

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

„Młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały“.

Pamiętajcie o 6 Października, o „Dniu Młodzięży Robotniczej“!

NASZ STOSUNEK DO JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Pewien okres dziejów Socjalizmu polskiego jest bezspornie związany z nazwiskiem Józefa Piłsudskiego tak samo, jak nazwisko Mussolini'ego byłoby związane z historią Socjalizmu włoskiego, gdyby Mussolini odgrywał w nim kiedykolwiek równie dużą rolę, jak ta, którą odegrał Józef Piłsudski w Polskiej Partii Socjalistycznej dawnego zaboru rosyjskiego.

W ciągu kilku lat ostatnich przenieśliśmy oficjalni i pół-oficjalni chwalcę rolę tę wyolbrzymiali sztucznie i fałszywie; Piłsudski nie reprezentował wcale — jedyny — symbolu Socjalizmu niepodległościowego; dorównywały jego zasługom i pracy zasługi i praca Kazimierza Kelles-Krauzy, Ignacego Daszyńskiego, Feliksa Perla, Stanisława Mendelsohna, Witolda Jodki-Narkiewicza, Hermana Diamanda i tylu innych w dziedzinie teorii i polityki, — Józefa Montwiłła-Mireckiego, Tomasza Arciszewskiego — w dziedzinie akcji czynnej Organizacji Bojowej w latach rewolucji, nie mówiąc już o kolosalnej pracy ideowej Bolesława Limanowskiego. Postać Piłsudskiego i — bez „usuwania w cień“ tych wszystkich ludzi — zarysowuje się dostatecznie jaskrawo na tle minionej, bohaterkiej epoki walk polskiego ruchu socjalistycznego.

Tamten okres jest z natury rzeczy zamknięty. Należy już do Historji. Nasza ocena dzisiejszej postawy Józefa Piłsudskiego nie zmienia w niczem uczciwej, sprawiedliwej oceny jego ówczesnego wysiłku; i — odwrotnie — sprawiedliwa ocena Piłsudskiego „ówczesnego“ nie może i nie powinna wpływać na stosunek do dzisiejszej jego postawy.

Ale z tamtych czasów Piłsudski zachował na długie lata bezcenny — zaiste — skarb zaufania mas robotniczych, zaufania „na kredyt“, zaufania często... bez wzajemności.

Gdy wybuchła wojna, gdy ruszyły w pole Legjony, Piłsudski przestał być przedstawicielem Socjalizmu polskiego, przestał być działaczem czy wodzem P. P. S. — stał się symbolem demokratycznego obozu niepodległościowego, który obejmował nie tylko już socjalistów, ale również ludowe grupy na wsi, inteligencję, mieszczaństwo. „Kapitał“ zaufania rozszerzył się i wzrósł, ogarnął całą demokrację polską.

Z tym „kapitałem“ wziął w swoje ręce funkcje Naczelnika Państwa w listopadzie r. 1918. Wtedy już chciał zostać „człowiekiem narodu“, tak, jak pozostawał przed wojną, „człowiekiem Socjalizmu“, a zaraz po odzyskaniu Niepodległości „człowiekiem demokracji“. Wyciągnął — w imię interesów państwowych — dłoń pojednania ku narodowej demokracji; narodowa demokracja tę dłoń odrzuciła; Piłsudski musiał pozostać „człowiekiem demokracji“, i na fali zaufania mas „przepłynął“ tragedję przewrotu majowego.

Kiedy nastąpiła w duszy, i w sercu, i — nade wszystko — w mózgu Piłsudskiego owa „wielka przemiana“, o której pisał „Były“ w sobotnim „Robotniku“? Czy jeszcze w Belwederze za Pierwszego Sejmku Rzeczypospolitej? czy w Sulejówku na „dobrowolnym wygnaniu“? czy dopiero w sali Nieświeża? Właściwie — wszystko jedno. Dość, że nastąpiła. Zwiastowały ją dla „wtajemniczonych“ niektóre artykuły i wywiady jeszcze przed przewrotem, zwiastowała słynna „mowa do posłów“ w Pałacu Namiestnikowskim nazajutrz po przewrocie; zrozumieli jej sens kierownicy Polskiej Partii Socjalistycznej; zrozumieli jej sens — w pierwszym rzędzie — Feliks Perl; jeszcze dzisiaj słysze słowa Perla z długiej, nocnej rozmowy w gabinecie redakcyjnym „Robotnika“; ale nie rozumiały masy robotnicze i włosciańskie.

Piłsudski rozporządzał olbrzymim „kapitałem“ nagromadzonego poprzednio zaufania; rzucił tłumom żer w postaci „niepopularnego“ drugiego Sejmku, „partyjnictwa“ itd. itp.; ten „żer“ narazie wystarczał; pod osłoną obu „czynników“: zaufania mas i demagogji „antysejmowej“ utrwał się i gruntował „pomajowy“ system rządzenia...

I minęły trzy lata. Na jesieni r. 1926 PPS. przeszła do zdecydowanej opozycji. Przeżyliśmy wszystkie „hocki - klocki“, wszelkie „problemy“ w rodzaju „stać czy siedzieć“, wszelkie możliwe „wątpliwości“ konstytucyjne przeżyliśmy do „Bartlizmu“ i do „pułkowników“. Przez te trzy lata Piłsudski „wydawał“ z nagromadzonego „kapitału“ zaufania. „Wydawał“ rozrzutnie. Pokpiwali

sobie dziennikarze konserwatywni z lewicowej opozycji; mówili i pisali: „politykerzy są przeciwko Piłsudskiemu, masy są za Piłsudskim“. Dokonały się wybory r. 1928; uczyniono „próbę“ z B. B. S.; i ta „próba decydująca“ — zawiodła.

Dlaczego? Bo sakwa, pełna po brzegi „bez-cennym skarbem zaufania“ w maju r. 1926, — sakwa okazała się pustą.

Zamiast entuzjazmu — korupcja, terror i bezideowość; BBS. — to było w Polsce pierwsze „podzwonne“ dla „pomajowego“ systemu rządzenia.

System rządzenia Piłsudskiego prowadził z koniecznością nieubłąganą do pewnych, określonych konsekwencji. „Dyktatura demokracji“ — to sprzeczność sama w sobie; można stworzyć dyktaturę terroru komunistycznego, jak wykazał przykład Rosji, i można stworzyć dyktaturę reakcji społecznej, jak wykazał przykład Włoch i Węgier. „Pomajowy“ system rządzenia musiał szukać „podstaw społecznej“ tam, gdzie taką „podstawę“ mógł znaleźć, to znaczy wśród wielkiej własności rolnej i wśród sfer kapitalistycznych. Sławetny „kryzys parlamentaryzmu“ oznacza w praktyce coś zupełnie innego: oznacza zejście t. zw. klas posiadających z pola walki wyborczej, z pola walki przegranej, i przejście na pole sztucznego hamowania postępów ruchu robotniczego, a w krajach Europy Wschodniej również i włosciańskiego. „Ideologję“ dorabiał usłużny tłum dziennikarzy, socjologów, filozofów, prawników, ekonomistów. Treść nie ulega zmianie. W Polsce sprowadza się ona do rzeczy następującej:

Piłsudski był na początku „człowiekiem Socjalizmu“, był — następnie — „człowiekiem demokracji“, pragnął być „człowiekiem narodu“, stał się „człowiekiem prawicy spo-

tecznej“. Walka obozu Piłsudskiego z narodową demokracją nie jest dzisiaj ani walką idei, ani walką interesów społeczno - gospodarczych, ani walką dążeń klasowych; jest walką tradycyjno - osobistą, sentymentalną, przypadkową; tkwi w niej głęboka nieszczerłość wewnętrzna i... wżajemna. Walkę prawdziwą Piłsudski toczy z lewicą społeczną, przede-wszystkiem z Polską Partją Socjalistyczną. Rozumieją to właściwie wszyscy. Różnica polega na tem, że p. Stanisław Mackiewicz w „Słowie“ wileńskim pisze otwarcie i szczerze to, co jest prawdą, a inni p. p. redaktorzy udają, że punkt istotny położenia stanowi jakiś „przypadek“ czy jakieś „nieporozumienie“.

„Wielkie Koło“ zostało zamknięte. „Człowiek Socjalizmu“ został „człowiekiem prawicy społecznej“. „Pomajowy“ system rządzenia — to próba oparcia Rzeczypospolitej na interesach społecznych, gospodarczych i politycznych, na ideologii i psychologii „Polski posiadającej“, to próba ugruntowania formy bytu Państwa przeciwko interesom, ideałom, dążeniom, pragnieniom, potrzebom „Polski pracującej“.

Można ubierać tę Prawdę w najbardziej fantastyczne szaty demagogji dziennikarskiej, można wyprawiać przeróżne komedje z t. zw. partyjnictwem i t. d., i t. p. A jednak Prawdą pozostanie Prawdą. Józef Piłsudski z r. 1929 jest zaprzeczeniem, przeciwstawieniem, „antypodem“ Józefa Piłsudskiego z r. 1905, z r. 1914, z r. 1918 nawet.

A „kapitał“ nagromadzonego wówczas zaufania mas został „wydatkowany“ do ostatniego bodaj centa.

Zdarzyło się tak, że właśnie ostatni artykuł Józefa Piłsudskiego o Ignacym Daszyńskim stanowił niejako ową „kroplę“ przysłówiową, co to przepełniła czarę. Och, nie chodzi tu wcale o żadne bzdury na temat „zakulisowej“ gry, albo rzekomego „oportunizmu“ takiej czy innej grupy towarzyszy; chodzi o fakt, że list „poświęcony“ w gruncie rzeczy Daszyńskiemu, przeciał ostatnią cieniutką nić... sentymentu, jaka łączyła jeszcze, względnie zdawała się łączyć, Piłsudskiego z jego przeszłością. Kraj odczuł to instynktownie. Piłsudski sam postawił kropkę nad „i“. Dyktator, fetowany na Zamku w Nieświeżu, zwycięzył ostatecznie członka C. K. R. P. P. S., spiskowca

z pod Bezdan, komendanta I Brygady, ludowego Naczelnika z listopada r. 1918. Karta została zapisana do ostatniej litery, karta „wielkiej przemiany“.

Jakże wygląda „linja rozwojowa“ opozycji socjalistycznej w Polsce od września r. 1926 do października roku 1929? Odpowiada ona rozwojowi wewnętrznemu „pomajowego“ systemu rządzenia, rozwojowi z tego samego okresu czasu. Rozwój systemu: szedł od frazeologii „antysejmowej“ do organizowania sztucznej przewagi kapitału i wielkiej własności rolnej w polskim życiu państwowem; rozwój polityki PPS. i całej demokracji kroczył od „opozycji zastrzeżeń“, poprzez „opozycję protestu“ do „opozycji walki“. Zgodnie z regułą marksowskiej szkoły myślenia, „zastrzeżenie“ Idei przeobraziło się w „protest“ programu, aż doprowadziło do walki dążeń i potrzeb klasowych z tem, że — według naszego przekonania owe dążenia i potrzeby ogarniają cały Świat Pracy, że bez ich uwzględnienia i bez ich zwycięstwa Polska nie zdoła się utrzymać na powierzchni życia Europy powojennej, nie zdoła się utrzymać, jako Państwo Niepodległe naprawdę.

Takie są źródła naszego stosunku do Józefa Piłsudskiego. Nie pomniejszamy jego roli w dziejach bohaterkiej epoki P. P. S.; nie pomniejszamy jego roli w legendzie Legionów; nie pomniejszamy jego roli, jako Naczelnika Państwa i jako obrońcy Niepodległości w r. 1920. Stwierdzamy tylko fakt:

Piłsudski z r. 1905, z r. 1914, z roku 1918, z r. 1920 należy do Historji;

Piłsudski z r. 1926 — 1929 jest wodzem „Gasnącego światła“ starej Polski, Polski związków ziemian, „Lewjatanów“, biurokracji i... „sancji moralnej“. „Tamtym“ Piłsudski jest częścią Historji P. P. S. „Ten“ Piłsudski jest taranem, który uderza w Socjalizm i w Demokrację. On stworzył „pomajowy“ system rządzenia. On kieruje „pomajowym“ systemem rządzenia. On przewodzi tym, którzy stoją „po drugiej stronie Barykady“.

W przededniu walki decydującej trzeba powiedzieć jasno i otwarcie to, co jest prawdą.

Mieczysław Niedziałkowski.

RUGI PARTYJNE W KASACH CHORYCH

Lwów (telefonem).

Wczoraj wypowiedziano w Kasie Chorych m. Lwowa pracę 22 pracownikom, a w okręgowym Związku Kas Chorych — 6 pracownikom.

Wszystkie wypowiedzenia nastąpiły bez podania powodów.

Wśród zwolnionych znajdują się starzy, zasłużeni pracownicy Kasowi, którzy jeszcze nie nabyli pełnych praw emerytalnych.

Na miejsce zwolnionych przyjęto od razu kilkudziesięciu nowych pracowników.

Łódź (telefonem).

(d) W sobotę otrzymało wymówienie około 30 pracowników w Łódzkiej Kasie Chorych, przyczem, jako motyw pozabawienia ich pracy, podany jest „reorganizacja“.

Należy podkreślić, że „reorganizacja“ ta objęła niemal wyłącznie członków organizacji PPS., oraz klasowych związków zawodowych, wskutek czego przeprowadzona przez komisarza Łopuszańskiego redukcja posiada zdecydowany charakter rugów partyjnych.

Pomiędzy zwolnionymi znajduje się 2 radnych miejskich z PPS.

PO ZAMKNIĘCIU POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ



Jeden z fragmentów Wystawy.

DELEGACJA POLSKA Z TOW. H. DIAMANDEM NA CZELE NA MIĘDZYNARODOWEJ PARLAMENTARNEJ KONFERENCJI HANDLOWEJ W BERLINIE



Notatkę informacyjną o Konferencji czytelnicy znajdą na str. 2.

W Konferencji uczestniczył również z ramienia ZPPS tow. Matuszewski.

Dn. 9 i 10 listopada r.b. odbędzie się w Warszawie Zjazd b. bojowców oraz członków Pogotowia Bojowego.

Z. P. P. S.

Dzisiaj, o godz. 11-ej r. odbędzie się w Sejmie posiedzenie plenarne Z. PPS. Prezydium.

C. K. W.

W środę, dn. 2 października, o godz. 11-ej rano, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. w lokalu Z. PPS. w Sejmie.

INTRYGNA REAKCYJNA PRZECIW POLSCE

NOWE REWELACJE O „SOJUSZU NIEMIECKO-FRANCUSKIM”.

Niemieckie pisma socjalistyczne przytaczają coraz to nowe szczegóły oświadczeń arcy nacjonalistycznej francusko-niemieckiej, zmierzającej do zawarcia sojuszu wojskowego Francji i Niemiec kosztem Polski.

Memoriał w tej sprawie, ogłoszony w dosłownym brzmieniu przed dwoma dniami, zaczyna się od próby ustalenia dowodu, że w okresie dzisiejszym, kiedy o zwycięstwie decyduje przemysł stałowy i chemiczny, porozumienie gospodarcze Francji i Niemiec w tych gałęziach przemysłu nieuchronnie prowadzi do porozumienia militarne. Oznacza to: sojusz francusko-niemiecko-belgijski, zwrot Pomorza Niemcom wzajemnie „kredyty” dla Polski i jej udział w sojuszu, wyposażenie wojskowe Polski, jako najbliższej sąsiadki Sowieć i obrońcy „cywilizacji zachodniej” przed bolszewizmem.

Nie mamy żadnych powodów do obaw z racji tych pomysłów. Chwała Bogu, zarówno w Niemczech, jak i we Francji demokracja jest dość silna, aby unicestwić tego rodzaju intrygi militarystyczne.

Ciekawe są jednak osoby, biorące w tej aferze udział. Najciekawszy jest deputowany francuski Reynaud, nacjonalista, faszysta, i naturalnie, zawołany krytyk parlamentarysty. Jest to ten sam pan, który przed wyborami angielskimi rozmawiał z tow. Gillies'em z Partii Pracy i w reakcyjnym „Echo de Paris” — bardzo dla Polski „przyjaźnie” usposobionym — przekreślił rozmowę w taki sposób, że wydawać się mogło, iż Partia Pracy prowadzi będzie germanofilską i antypolską politykę. P. Reynaud „bronii” wtedy Polski. (NB. w wywiadzie, ogłoszonym podówczas w „Robotniku” tow. Gillies zaprzeczył autentyczności relacji p. Reynaud).

Ten sam p. Reynaud jednocześnie proponował Niemcom Pomorze!

P. Reynaud — nacjonalista, faszysta, wróg demokracji, „przyjaciel” Polski!

Wiec w kinie „Hel”

W niedzielę dn. 29 września b. r. przy szczerze wypełnionej sali kina „Hel” odbył się imponujący wiec, zwołany przez Warszawski Okręgowy Komitet P. P. S.

Przewodniczył tow. Sikora

Przemawiali: o sytuacji politycznej tow. poseł Barlicki, o sytuacji gospodarczej tow. Wąsik, o robocie wśród kobiet tow. Wolniewska, imieniem młodzieży TUR — tow. Suski.

Przemówienia były przyjmowane entuzjastycznie przez audytorjum, które burzliwie oklaskiwało wszystkie zwroty, świadczące o ostrym opozycyjnym stosunku naszej Partii względem obecnego systemu rządzenia.

Zgromadzeni całkowicie łączyli się z wywodami referentów i burzą oklasków stwierdzali swoje zaufanie do Partii i a-probacie stanowiska Partii względem Rządu.

Zgłoszona rezolucja była jedomyślnie przyjęta.

Zebrań zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Zebrań Komitetu Organizacyjnego w sprawie wiecu szkolnego odbędzie się w środę o godz. 5 popoł., w lokalu Rob. Tow. Przyj. Dzieci, Oddz. Warsz., przy ul. Marszałkowskiej 74 m. 11. Członkowie Zarządu Rob. Tow. Przyj. Dzieci i tow. tow. nauczyciele, wchodzący w skład Komitetu, proszeni są o punktualne przybycie.

SPRAWA P. JÓZEFA NADZIEI

P. Józef Nadzieja, komisarz Kasy Chorych m. Lwowa, nadesłał nam pismo, w którym oświadcza, że nigdy nie pełnił służby szpiega austriackiego. Nie możemy, niestety, uznać tego oświadczenia za wystarczające. „Dziennik Ludowy” i „Naprzód” wydrukowały szereg faktów, dokumentów i zeznań osób poważnych, świadczących, że o-

skarżenie p. Nadziei o przykrą rolę tajnego agenta wywiadowczej służby austriackiej opiera się na podstawach, zasługujących na zaufanie.

Jeżeli p. Nadzieja udowodni, że te fakty, dokumenty i zeznania są niezgodne z prawdą — w takim razie sprostowanie jego zamieścimy bez sprzeciwu

CÓŻ TO MA ZNACZYĆ?

CZYNNY „INTERWENCJA” POLICJI PAŃSTWOWEJ W SPRAWIE UNIFIKACJI KÓŁEK ROLNICZYCH

W miejscowości Głazów pow. Sandomierskiego odbyła się w niedzielę ubiegłą konferencja delegatów kółek rolniczych całego powiatu w sprawie t. zw. unifikacji z organizacjami rolniczymi. W konferencji uczestniczyli posłowie PSL „Wyzwolenie” ob. ob. Maksymilian Malinowski, J. Smola i inni.

Z chwila, gdy stało się rzeczą jasną, że ogromna większość zebranych jest

przeciwna „unifikacji”, przybył raptem oddział policji z bagnietami na karabinach i... rozpedził zgromadzonych.

Już w trakcie owej niespodziewanej „interwencji” uchwalono jednak prawie jedomyślnie rezolucję przeciwko „unifikacji”.

Zaiste, dziedzina „zainteresowań” policji w Polsce staje się rozpaczliwie prosto rozległą.

OSTATNIE DNI „PEWUKI”

POLICZONE GODZINY, — POZNAŃ POD ZNAKIEM MELANCHOLJI. — ZŁOT MARUDERÓW. — MNIEJSZOŚCI NA WYSTAWIE. — NAŁOGOWI „PEWUKARZE” — POKRZEPIENIE DUCHA. — NON OMNIAM MORIAR.

Ostatnie dni „Pewuki”! Zbliża się z nieubłaganą koniecznością chwila, kiedy „Pewuka” przestanie istnieć.

Ostatnie godziny „Pewuki”! Pogodna jesień polska rozpościera swe skrzydła nad Poznaniem, złoci i rumieni obfitą zieleni piastowej stolicy, potęgając nastroj cichej melancholji, wywołany świadomością, że „Pewuka” — umiłowane dziecko Poznania — dogorywa.

Z chwila, gdy stało się rzeczą jasną, że ogromna większość zebranych jest przeciwna „unifikacji”, przybył raptem oddział policji z bagnietami na karabinach i... rozpedził zgromadzonych.

Jeszcze co kwadrans biją na terenie A dzwony, jeszcze na wszystkich pięciu terenach głośniki zapowiadają programy i nadają koncerty, jeszcze szaleje, wiruje, łśni i mieni się tysiącami świateł, barw „Wesołe Miasteczko”, jeszcze ciska gromy potężna maszyna elektrowni gródcekiej — ale dzwony biją pogrzebowo, śpiewy brzmią jak egzekwje, a iluminacja wieczorem sprawia wrażenie tysięcy zapalonych gromnic.

„Pewuka”! Tak nazwano w skrócie Powszechną Wystawę Krajową, a poznaniacy imię to zdobnili na pieszczoliwą „Wuncię”, oficjalnie zaś dość dwojbie nazwali ją „Pewuką” z Wachowików Ratajski.

W miarę zbliżania się nieodwołalnego terminu zamknięcia Powsz. Wystawy Krajowej, frekwencja zwiedzających zaczęła niepomiernie rosnąć, a w sobotę i niedzielę liczba zwiedzających osiągnęła swe apogeum, znacznie przekraczając maksymalną cyfrę 113 tys. notowanych w dniu 29 września r. b., kiedy to w jednym terminie zbiegło się w Poznaniu kilkanaście kongresów: zjazdów politycznych, zawodowych i sportowych. Ostatniej niedzieli żadnego kongresu nie było, ale był to prawdziwy złot maruderów z całej Polski, „lot ludzi, którzy z tych czy owych względów przez cztery i pół miesiąca trwania PWK do Poznania przybyć nie mogli.

Cizba na Wystawie była tak wielka, że od południa tylko noga za nogą posuwać się można było po alejach wystawy; tłumy czekały w restauracjach i cukierniach na zwolnienie się stolika, a ruch przez dwa wiadukty, łączące poszczególne tereny z wielkim trudem regulował kordon policji. W ogromnej tej masie ludzkiej wycieczek już jest niewiele, przeważają ludzie pojedynczy i rodziny.

6 PAŹDZIERNIKA „DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ” BIEG ULICZNY

Do dnia wczorajszego zgłosiły już zawodników drużyny sportowe turów: R. D. S. „Powisłe”, R. D. S. „Wola”, R. D. S. „Czerwoni” oraz Koła Młodzieży TUR. „Marymont” im. M. Paszkowskiej, oraz „Śródmieście” im. Ludwika Waryńskiego. Ponadto zgłosiło się szereg osób niestowarzyszonych.

Cyfra więc zgłoszonych przekroczyła już sto osób. Oczekujemy zgłoszeń od pozostałych Rob. Klub. Sport., a więc: Skra, Sarmata, Ognio, Marymont,

Bardzo często w pawilonach i przy ekspozycjach słyszy się język niemiecki i widać charakterystyczny ubiór naszych chłopów z Kresów Wschodnich. Widzimy wśród zwiedzających również dużo Żydów. Znacząco zainteresowanie „Pewuką” zafascynowało szerokie kręgi.

Oczywista nie wszyscy maruderzy przyjechali. Niewątpliwie jest w Polsce wielu takich, którzy mogli przybyć, a nie przybyli. Bóg z nimi. Nieobecność ich równoważą tacy, którzy po kilka razy PWK zwiedzali. Są to „nałogowi pewukarze”. Spotkałem w Poznaniu pewnego posła (z lewicy), który po raz 5-ty był na „Pewuce”, a znam wielu naszych towarzyszy, którzy po 2-3 razy tu przyjeżdżali.

W chwilach — powiadają oni — jakże częstego obecnie zwątpienia, przyjeżdżają na Wystawę, podziwiają pracę wyzyskiwanego, w 50% nieoświeconego robotnika i, pokrzepieni na duchu, powracają do swej codziennej, żmudnej i wytrwałej pracy.

Zwiedzanie „Pewuki” stało się dla nich nałogiem i trudno im pogodzić się z myślą, że dziś — jutro nie stanie „Pewuki”, tego dzieła wysiłku całego, a przecież nie najgorszego, narodu.

Wcale przeto nie trzeba dziwić się poznaniakom, że chodzą dzisiaj osowiali i jak ludzie, u których ktoś bardzo bliski i kochany jest konający.

Nie powiem żeby tu ogrywała główną rolę strona materialna, jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że poznaniacy na Wystawie zarobili. Pomimo całej praktyczności poznaniaków, nie ostatnie miejsce wśród przyczyn, panującego w Poznaniu nastroju żalobno-melancholijnego, zajmuje świadomość, że to dzieło, które z tak wielkim wysiłkiem stworzyli, przestaje istnieć.

Niechże pociechą im będzie, że „Pewuka” godnie spełniła swe zadanie. Spełniła ona je ponad wszelkie optymistyczne spodziewania, a jako organ propagandy polskiej, uczyniła w ciągu 4 i pół miesiące swego istnienia więcej, niż wszystkie nasze urzędy w ciągu 11 lat istnienia Państwa Polskiego.

„Pewuka”, kończąc swoją egzystencję, dumnie może powiedzieć: Non omniam moriar!

R. B.

Poznań, 30.IX. 1929 r.

MIĘDZYNARODOWA

PARLAMENTARNA KONFERENCJA HANDLOWA

Pomiędzy 23 a 26 września r. b. obradowała w Berlinie Międzynarodowa Parlamentarna Konferencja Handlowa.

W konferencji brali udział przedstawiciele 30 parlamentów, posiadających grupy tej światowej organizacji.

Sejm i Senat polski wysłały na tę konferencję 23 zastępców z tow. dr. H. Diamandem jako przewodniczącym polskiej grupy na czele, oraz posłem Sołńskim jako sekretarzem.

Wszystkie stronnictwa parlamentu polskiego brały udział w delegacji.

Najciekawszą dla klasy robotniczej była komisja, zajmująca się skutkami racjonalizacji. Referent dr. Brüning przedłożył zjazdowi broszurę, która z całą otwartością przedstawia szkody gospodarcze i społeczne, które wynikają z racjonalizacji, jeżeli samowola przedsiębiorców w wyzyskiwaniu robotników nie zostanie ograniczona.

Ciekawe jest, że p. Brüning jest członkiem stronnictwa narodowo-liberalnego, które bezwzględnie reprezentuje interesy wielkiego przemysłu.

P. Brüning przedłożył wnioski, które miałyby zapewnić robotnikom udział w zyskach, wynikających z racjonalizacji, o ile cały ten proces nie miałby spowodować powszechnej szkody. P. Brüning proponuje: 1) aby znaleziono formy współwłasności i udziału w zyskach, któreby usunęły wątpliwości robotniczych organizacyj zawodowych wobec prób racjonalizacji, czynionych w rozmaitych krajach;

2) należy przez tworzenie drobnych akcyj umożliwić robotnikom udział w przedsiębiorstwach, w których pracują;

3) należy zwrócić uwagę na usiłowania banków i kas oszczędności, zorganizowanych robotników uzyskania udziałów w przedsiębiorstwach;

4) należy starać się, aby została poparta współpraca robotników w postaci rad zawodowych przez wyszkolenie pracujących i rozumne postępowanie pracodawców;

5) należy stworzyć ustawowe postanowienia, zapewniające robotnikom należną nagrodę za ich wynalazki i pomysły ulepszenia produkcji.

Wniosek ten wywołał w komisji bardzo żywą, dwa dni trwającą, dyskusję, w której członkowie Labour Party nie szczędzili angielskim pracodawcom słów najostrzejszej krytyki.

Włoscy delegaci, wyłącznie faszysty, pociągali się ze złości i prowadzili pokątną agitację przeciwko wnioskowi Brüninga; polska grupa oświadczyła się przeciwko włoskim propozycjom.

Ostatecznie zwyciężyła dążność osiągnięcia jednorodnej uchwały ponad dążeniem uzyskania uchwały rozumnej, za którą towarzysze nasi uważali wniosek Brüninga, pomimo iż był on próbą rywalizacji z socjalistami, ale wedle rozumienia naszych towarzyszy, zapewniłby robotnikom korzyści natychmiastowe, a socjalizmowi żadnej szkody nie wyrządziłby.

Podkomisja przedłożyła Zjazdowi wniosek, polecający delegacjom i parlamentom, aby badały skutki racjonalizacji i kartelizacji w poszczególnych krajach. Następnie, aby delegacje na kongresie w roku 1930 w Barcelonie zdały sprawę ze swych prac w tym kierunku.

Takie wezwanie mógł Zarząd Związku wysłać na piśmie do swych grup, nie fatygując na Zjazd 600 ludzi z całej kuli ziemskiej.

W komisji emigracyjnej delegacji polscy zgodnie z uchwałami swej grupy, przedłożyli żądanie zajęcia się przy badaniu zagadnienia emigracji także gęstość zaludnienia krajów, wchodzących przy omawianiu tego problemu w rachubę.

W czasach, gdy suwerenność krajów jest zakwestjonowana, gdy państwa dobrowolnie podporządkowują swoje interesy gospodarcze interesom ogólnym zajęte, a nie wyzyskane terytoria nie mogą stanowić nietykalnej świętości. Równoczesne traktowanie tej sprawy z innymi sprawami aktualnymi w Europie ułatwiają polskie stanowisko.

W sprawie rolniczej komisja pod przewodnictwem sen. Lubieńskiego stanęła na stanowisku zrównania rolnictwa z przemysłem w ten sposób, aby ułatwić osiągnięcie równych dochodów, zachowanie tradycji rolniczych, wykształcenie, gwarantujące rozwój charakterów, ułatwienie pracy przez racjonalizację pracy, popieranie przemysłu domowego, naprawę dróg, popieranie elektryfikacji, rozszerzenie radja i popieranie zebrań towarzyskich.

Zgodnie zapadły uchwały co do ujednolicenia ustawodawstwa obligacyjnego i czekowego.

Cudeńka w Przedświtowej redakcji

Agencja PID. dowiaduje się, że Urząd Śledczy na podstawie przeprowadzonego dochodzenia policyjnego skierowuje do prokuratury przy Sądzie Okręgowym wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej Jerzego Skórewicza, sprawcy fałszywego alarmu o rzekomym napadzie na redakcję dziennika „Przedświt”. Skórewicz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władz bezpieczeństwa i rozszerzenie niepokojących wieści, za co grzyby kara do 6 miesięcy więzienia. Oskarżony Skórewicz zgłosił się wczoraj w południe do Urzędu Śledczego dla złożenia oświadczenia, że podtrzymuje swoje pierwotne zeznanie o napadzie. Skórewicz twierdzi, że miał przy sobie ważne dokumenty „m. in. rękopis marsz. Piłsudskiego, co było przyczyną napadu. Dokumenty te miały rzekomo zginąć w czasie ataku na redakcję. Władze nie dają żadnej wiary temu oświadczeniu, wobec wyników dochodzenia policji. (PID.).

Wczorajszy „Kurier Poranny” drukuje w tej sprawie komunikat redakcji „Przedświtu”. Jak zawsze, po każdym skandalu bebesowcy wypierają się swoich ludzi. W danym wypadku komunikat mówi o współpracowniku „Przedświtu” p. Jamiołkowskim (pisuje w „Przedświcie” jako Zarzycki), że był „mistrzeży” i wywołał skandal wraz ze swym „znajomym” Skórewiczem, czyli — według komunikatu — łączność p. Skórewicza z „Przedświtem” polegała jedynie na znajomości z p. Jamiołkowskim.

W tymczasem p. Skórewicz występuje nie tylko jako współredaktor „Przedświtu”, lecz jako mąż obarczony „ważnymi dokumentami” — nawet jako posiadacz rękopisu marszałka Piłsudskiego.

A może członkowie redakcji „Przedświtu” nie znają się nawzajem? Możliwe to, całkiem możliwe, bowiem w ucieszonym tem piśmie nie się kupy nie trzyma. Każdy współpracownik na własną rękę „sobie rzepkę skrobie”. Jeden ciągnie do Sasa, drugi do lasa. Dalipan, niewiadomo czy to redakcja, czy dom obłąkanych!

POSIEDZENIE MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO W SPRAWACH PRACOWNICZYCH

PANA SZPOTAŃSKIEGO NIE BYŁO NA POSIEDZENIU

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu na temat uchwał Rady Miejskiej w sprawie wypłacenia 75% zapomogi oraz reszty postulatów pracowników. Pan prezydent Słomiński oświadczył, że wszystkie uchwały przekazuje Wydziałowi do Spraw Ogólnych, celem dokładnego rozpatrzenia uchwał. Tow. ławnik Baryka za brał głos i zażądał szybkiego wprowadzenia w życie uchwał Rady Miejskiej i zastrzegł się przeciw przeciąganiu tej palącej sprawy. Na to odrzekł p. Słomiński, że jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu w sprawach pracowniczych.

Jedno nas zaciekawia, dlaczego p. Szpotański, który winien pilnować uchwał Rady Miejskiej, nie stawił się na posiedzenie Magistratu? Czyżby pan Szpotański uciekał od odpowiedzialności za 75% zapomogi? Bardzo pilnie będziemy śledzić kroki p. Szpotańskiego i wszystkich panów z B. B. S., którzy chcą za wszelką cenę zrzucić odpowiedzialność na Magistrat wzgl. na Min. Spraw Wewnętrznych.

ZDARZENIA I LUDZIE

NAUKA „PEWUKI”

Powszechna Wystawa Krajowa, po czterech i pół miesiącach trwania, w pełni powodzenia, zesłała z aliczki życia polskiego. Udała się pod każdym względem: moralnym, wychowawczym, propagandowym, nawet finansowym. Rzadko się zdarza, aby wystawa, i to na tak szeroką miarę zakrojona, zakończyła się bez deficytu. Rzadko też opinia, zarówno krajowa, jak i zagraniczna, bywa tak jednomyślnie pochlebna.

O powodzeniu Wystawy najlepiej powiedzą liczby:

Wystawę odwiedziło 4 i pół miliona osób,

uczącej się młodzieży w tej liczbie było 330.000.

ludności wiejskiej naliczono wśród zwiedzających blisko pół miliona, wycieczek zagranicznych było 180, odbyło się w czasie trwania wystawy 120 kongresów, w tem 40% międzynarodowych

338 dziennikarzy zagranicznych oglądało Wystawę,

w prasie obcej naliczono 69 tys. artykułów o P. W. K.

Przygotowano i zbudowano wystawę w ciągu dwóch lat zaledwie: pierwszy to rekord P. W. K.

Otwarcie wystawy nastąpiło punktualnie, w dniu zgóry określonym, przyczem na otwarcie wystawa była już zupełnie gotowa: drugi to rekord.

Wystawa zamknęła się bez deficytu: trzeci to, bardzo zaszczytny, rekord.

Ale najtrwalszą zdobyczą P. W. K. będzie to, że w pamięci milionów zwiedzających wryła głęboko obraz Polski nowoczesnej P. W. K. była wielką wychowawczynią dzisiejszego pokolenia. Odkryła Polskę dla milionów Polaków, dla których bogactwo i różnorodność życia gospodarczego i społecznego ich własnego kraju była wielką rewelacją i nawet niespodzianką. Przekonano się naocznie, że wysiłkiem wspólnym, ludzi pracy w Polsce — robotników, chłopów i pracowników umysłowych — powstają i tworzą się w Polsce mnogie dobra dla zaspokojenia wszelkich potrzeb ludzkich, od najniezbędniejszych do najwyszukanych.

P. W. K. nauczyła, że Polska umie pracować i produkować, że nawet w trudnych warunkach pierwszych 10 lat niepodległości poczyniono olbrzymie postępy. P. W. K. zarazem otworzyła nam oczy na możliwości dalszych postępów, nowych osiągnięć, jeżeli przyswieszczać nam będzie ideał pracy gromadzkiej, pracy dla dobra społecznego, ludzi wolnych i zadowolonych, w atmosferze swobody i szacunku dla pracy. J. S.

Artykuł ten, Kazimierza Czapieskiego ustala głębiej przesłanki kryzysu wewnętrznego Rzeczypospolitej Austriackiej, kryzysu, który można określić, jako nadchodzące starcie o demokrację, w tym kraju.

Zmiana Rządu zaostriżyła jeszcze bardziej położenie; nowy kanclerz ujawnił niedwuznacznie swoje sympatie do „Heimwehry”.

Red.

W Austrii sytuacja jest bardzo napięta. Dwa wielkie zorganizowane obozy stoją naprzeciwko siebie: przechodząca do ofensywy uzbrojona faszystowska „Heimwehra” i robotniczy socjalistyczny „Związek Obrony”, „Schutzbund”. Wprawdzie w ostatnich dniach prasa austriacka donosi o pewnym „odprężeniu”; niemniej przeto „Heimwehra” zapowiadała na niedzielę, 29 ub. m. 4 wielkie zloty w okolicach Wiednia. Socjaliści zaś odpowiadają zwołaniem 700(!) zgromadzeń ludowych oraz pogotowiem „Schutzbundu”.

Sytuacja poważna; elektryczności w powietrzu wiele. Znany klerykalny poseł Kuntchak oświadczył, że zagranica jest zaniepokojona, a wewnątrz kraju publiczność wycofuje wkłady z kas oszczędności.

O co zaś idzie?

Sytuacja w Austrii pozornie jest inna, niż w Polsce. Jeśli jednak przyjrzymy się uważnie, nasuną się nam uderzające analogie (podobieństwa). Tu i tam klasy posiadające przechodzą do ofensywy; tu i tam walka o demokrację; tu i tam bój o konstytucję; tu i tam broni demokracji zorganizowana klasa robotnicza.

Tembardziej więc musimy dokładnie przyrzeć się austriackiej sytuacji.

Nigdzie może w Europie ogromne znaczenie demokracji dla klasy robotniczej, dla Socjalizmu nie wystąpiło tak jasno, jak w Austrii. Socjalizm uzyskał tam około 43% ogólnej liczby posłów. Jeszcze więc jedno czy parę wyborów — i klasa robotnicza posiada większość. Tymczasem wszakże Socjalizm zdobywa samorząd, w pierwszym zaś rządzie zdobył Wiedeń; zaprowadza w nim nowy system podatkowy, nową politykę mieszkaniową i kulturalną — i w rezultacie „Czerwony Wiedeń” stał się wzorem, ku któremu zmierzają spojrzenia proletariatu całej Europy.

To jest istota rzeczy! Demokracja stała się dla burżuazji już nie tylko niewygodna, ale wprost bardzo przykra. Stąd krzyk o „terror” (!) socjalistów. Stąd pęd do „Heimwehry”, stąd hojne datki na faszystów.

Podstawą „Heimwehry” stało się, naturalnie, klerykalne włóczęństwo z Tyrolu i innych okolic. Wodzowie — to przeważnie b. oficerowie armii austriackiej, — rozbici w wojnie światowej, chcą się „odkuć” na robotnikach. Nie brak wśród wodzów także awanturników monarchistycznych z Niemiec. W najniższych szczeblach — górali zaszczepia się nienawiść do czerwonego Wiednia, do „marksistów” itp.; położenie górali jest ciężkie pod względem gospodarczym, otóż winę tego ponoszą — wedle pp. Steidlego i innych faszystowskich „wodzów” — naturalnie, socjaliści. Do chłopów przylączyło się trochę klerykalnych sklepikarzy i panków z miasta. Pieniądze na karabin maszynowy daje ultra „chrześcijańska (!), klerykalna burżuazja, no i arystokracja. Nic dziwnego: magnaci posiadają (jak u nas w Polsce arystokraci z BB.) ogromne majątki. Taki hr. Czernin, b. minister cesarski, za własne pieniądze organizuje oddział kawalerji faszystowskiej. Hr. Stürgkh oddaje swój majątek w Styrii faszystom — do przechowywania broni. Hrabia Morsey jest jednym z komendantów „Heimwehry”. Co więcej — w ćwiczeniach strzeleckich „Heimwehry” biorą udział Habsburgowie, arcyksiężęta, w uniformach faszystowskich. Do tej przecznej kompanji zjednoczonej reakcji nale-

ży zaliczyć także tych księży, którzy z całą gotowością poświęcają broń bratobójczą faszystów; przypominamy, że kler posiada w Austrii również ogromne majątki, a więc również boi się socjalistycznej większości.

Za grube pieniądze burżuazji i arystokratycznego ziemiaństwa zakupiono w wielkich ilościach broń, ustanowiono funkcjonariuszy. Próbuje się nawet na robotników, zwłaszcza na prowincji zapadłej, wywierać nacisk, aby przystępowali do faszystów — ale to, naturalnie, udaje się bardzo rzadko.

Tak zorganizowana „armja” zapowiada w bliskiej przyszłości pochód na Wiedeń, rozgromienie czerwonych „marksistów”, krwawy porachunek i „wyzwolenie” uciśnionych kamieniczników oraz całej burżuazji.

Co na to partje burżuazyjne, przede wszystkim najsilniejsza i rządząca partja chrześcijańsko - społeczna? Ze sympatie tych partji są po stronie faszystów — rzecz jasna. Są jednak odcienie. Rządząca klerykalna partja chrz.-społeczna jest, jak słusznie stwierdza t. O. Bauer w swej ostatniej mowie na zjeździe austriackich kolejarzy, rozbita, jest tylko zlepkiem kilku kierunków i organizacji. Np. klerykalne związki zawodowe wycofały się z „Heimwehry” bo nawet ogłupieni robotnicy widzą, co się dzieje. Inni znowu boją się, że w wielkich starciach między socjalistami, a faszystami może podpaść kraj, może zniszczyć Wiedeń. Tacy są ostrożniejsi. Tacy wspomagają „Heimwehre” ale widzą w niej raczej środek presji na robotników i na Socjalną Demokrację. Chcą sterylować socjalistów i stopniowo wyrwać im jedne ustępstwo po drugim. Żądają więc przede wszystkim zmiany Konstytucji. Jak u nas w Polsce!

Ten projekt konstytucyjny miał być wniesiony we czwartek. Nie znamy jeszcze szczegółów, ale treść już znana — zwiększenie wpływu władzy wykonawczej. (Jak u nas!). Prezydent ma np. otrzymać prawo wydawania dekretów z mocą ustawy (jak u nas w projekcie BB.) itp. „Wraca więc osławiony austriacki § 14 z czasów cesarskich!” — stwierdza t. Bauer.

Istnieje także chęć zniesienia praw Wiednia, który obecnie ma prawa

SYTUACJA W AUSTRII

Wiedeń, 30 września. (PAT). Dzienniki poniedziałkowe stwierdzają z zadowoleniem, że wczorajszy dzień pochodził i masowych wieców miał, z wyjątkiem kilku nieznacznych epizodów, przebieg spokojny. Dzienniki uważają fakt ten za pierwszy sukces gabinetu Schobera. Znakomicie zorganizowana służba bezpieczeństwa nigdzie nie zawiodła. W obu obozach widoczna była chęć unikania starć. Ze wszystkich mów przebiegało życzenie, by walka o reformę konstytucji toczyła się wyłącznie na gruncie legalnym.

Wiedeń, 30 września. (PAT). Pomiędzy członkami Schutzbundu i Heimatschutzu doszło do starcia, przyczem kilka osób odniosło rany.

Wiedeń, 30 września. (PAT). Kanclerz Schober rozpoczął już w sobotę konferencję w sprawie reformy konstytucji. Między innymi, konferował z posłami socjalno - demokratycznymi Dannenbergiem i Breitnerem w sprawie kompetencji politycznych. Omówiono również udział pieniężny miasta Wiednia w kosztach utrzymania policji państwowej. „Die Stunde” donosi, iż liczba posłów do rady narodowej ma być zmniejszona ze 165 na 100 i że planowany jest nowy podział okręgów wyborczych.

Dzisiaj krąży tu niesprawdzone pogłoski, że międzykoalicyjna wojskowa komisja kontrolująca zażądała rozwiązania straży miejskiej, utworzonej w roku 1927.

Ważną kronikę życia gospodarczego w Polsce i zagranicą, ruchu zawodowego, plac i zarobków, czasu i warunków pracy, bezrobocia i emigracji, ustawodawstwa społecznego, ruchu spółdzielczego oraz przegląd wydawnictw nadesłanych.

Cena pojedynczego egzemplarza, zawierającego 36 kolumn druku, wynosi 1 zł. Adres redakcji i adm.: Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, p. 58, konto P. K. O. 10138. Tel. 416-57.

Praca kobiet.

W części przeglądów znajdujemy ob-

rosobnego kraju. Łatwo pojąć, poco to jest potrzebne.

„Związek wiejski” („Landbund”) ze swej strony opracował projekt, nadający również ogromne prawa władzy wykonawczej.

I teraz zaczyna się podstępna gra Rządu. Rząd, naturalnie, niby to nie solidaryzuje się z „Heimwehry”, ale zaczyna szantażować socjalistów. Socjaliści (t. Deutsch) zainterpelowali Rząd, jak się ustosunkowuje do zbrodniczych przygotowań „Heimwehry”. Wicekanclerz Schumy odpowiedział, że naturalnie z „Heimwehry” się nie solidaryzuje, ale żąda przyspieszonych obrad nad Konstytucją (to również przypomina polskie stosunki). I dalej powiada: „Jeśli jednak to przyspieszenie nie nastąpi, nie chcę przed panami ukrywać, że sytuacja może bardzo się zaostriżyć”. Jednym słowem Rząd — pośrednio, naturalnie — posługuje się dla swej „gry” faszystowską zbrojną organizacją! „Chrześcijański”, klerykalny Rząd! Rząd, obrońca prawa! Bardzo to wszystko jest pouczające dla robotników.

A teraz, jakie jest stanowisko robotników? „Owszem, powiada t. Bauer, gotowi jesteśmy przeprowadzić rewizję Konstytucji. Oczywiście, w sensie wzmocnienia demokracji, np. wzmocnienia prawa bezpośredniego wpływu ludu na ustawodawstwo”. (Przypomina to odpowiedź PPS. na konstytucyjne zachcianki BB.). Ale jeśli — powiadają socjaliści — Rząd sądzi, iż terorem i szantażem zmusi nas do głosowania za antydemokratycznymi propozycjami — grubo się zawiedzie!

Socjaliści wielokrotnie proponowali obopólne rozbrojenie. Ale chrz.-społeczni, mając teraz „Heimwehre”, coraz bardziej poszerzają swe apetyty. Chrz.-społeczny poseł Jerzabek po odpowiedzi (cytowanej wicekanclerza Schumy’ego oświadczył, iż konstytucja mu teraz nie wystarcza, żąda jeszcze przeprowadzenia t. zw. „ustawy przeciw terrorowi”, oczywiście przeciw związkom zawodowym.

Apetyty burżuazji, czującej teraz poparcie ze strony uzbrojonych band faszystowskich, rosną. I tu są właśnie niebezpieczne źródła konfliktów.

Ukochany przez robotniczy Wiedeń t. Seitz, burmistrz stołeczny, oświadczył, iż samo wniesienie reakcyjnych projektów konstytucyjnych do Sejmu socjaliści przyjął spokojnie. Ale jeśli — dodał — ktoś sądzi, że będzie zdobywał Wiedeń „w ideowej walce wyborczej, lecz zbrojną ręką — ten przekonania się, co znaczy twarda pięść robotnika.

W proletariacie austriackim wszystko wrę. Odbywają się setki wieców, tłumnych, ogromnych. Wszyscy mówcy wskazują, iż proletariatu trwać na legalnym gruncie demokracji, a na wypadek zbrojnego napadu trzeba się przygotowywać. Stąd hasło partji — „Każdy robotnik winien wstąpić do milicji robotniczej, co „Schutzbundu”.

I masami robotnicy wstępują do formacji obronnych — dla obrony demokracji i Socjalizmu!

W dn. 8-go października odbędzie się w Wiedniu zjazd socjalistycznej partji. Niezawodnie będzie on jeszcze jedną manifestacją na rzecz obrony demokracji.

Walka towarzyszy austriackich o demokrację ma także międzynarodowe znaczenie. Niedarmo socjaliści innych krajów zasłaja bratniej partji tyle serdecznych życzeń.

I my, socjaliści polscy, z napięciem śledzimy trudną walkę austriackich socjalistów. To także nasza walka! I w Polsce my prowadzimy podobną — bardzo podobną! — walkę o utrzymanie demokracji.

Proletariat i szerokie masy pracujące są za demokracją. Burżuazja — za dyktaturą. Taka jest sytuacja.

Kazimierz Czapieski.

PRZEGLĄD PRASY

Wieża Babel.

Sanacja ma tę „zasługę”, że im dłużej trwają jej rządy, tem mniej ludzie rozumieją się wzajemnie. A dzieje się to przede wszystkim w łonie samej sanacji, a nawet w jednej i tej samej redakcji.

Ot, choćby taki stary, stąteczny „Czas”! Jeszcze dwa tygodnie temu „oktrojowanie” konstytucji, czyli zamach stanu, było dlań drobnostką, zabawką. Obecnie tenże „Czas”, rozważając sytuację, wytworzoną po odmowie opozycji na propozycję Sławka, wyraża pogląd, że najradykałniejsem posunięciem Rządu mogłoby być rozwiązanie Sejmu, ale to tylko wtedy, o ileby Rząd się czuł „moralnie dość silny” do tego. „Czas” nie ma więc pewności co do tego. Ale „Czas” przewiduje także drugą możliwość, a mianowicie: „przedzić burzę przez powołanie innego gabinetu, złożonego nie z ludzi sympatyzujących z grupą pułkowników, lecz z osobistości, umiejących współpracować z parlamentem”. „Czas” zdaje się sympatyzować z takim rozwiązaniem, zapytuje bowiem: „pocóż było odrzucać w roku zeszłym jego (Bartla) ideę współpracy Rządu i Sejmu?” Artykuł swój kończy „Czas” znanymi słowami: „Atmosfera staje się więc podobnie przesycona elektrycznością, jak nią była przed zamachem majowym. Jedną oczywiście partja która w tej atmosferze zaciera ręce i obiecuje sobie zbierać wielkie sukcesy, jest partja komunistyczna”.

Konserwatywno-sanacyjny organ krakowski przemawia więc językiem rozczarowania i goryczy. Inaczej jego współtowarzysz warszawski, konserwatywno-sanacyjny „Dzień Polski”. Z racji artykułu Piłsudskiego, „urośli mu skrzydła”. Walka lewicy z rządem, to dla tego pisma walka o „synkury”. Obsadzanie Kas Chorych przez kryminalne indywidua, to dla „Dnia”... uzdrażnianie stosunków w Kasach Chorych. Walkę z PPS mierzy organ fabrykantów i obszarników brzęcząca moneta na sumę 25 milionów zł. rocznie. (Tyle ponoć PPS „traci” z powodu rugów z Kas Chorych). „Dzień” nawołuje z kolei do walki ze... Związkiem Zawodowym Nauczycieli Szkół Powszechnych, uprawiającym rzekomo walkę z Kościołem, nawołuje do skłerykalizowania Polski. Warto zaznaczyć, że w Związku tym bierze czynny udział wielu sanatorów, a nawet posłów z B. B. Reakcyjny odłam sanacji, zdobywając jedną placówkę po drugiej, nabiera coraz większej buty, coraz czelniejszego tupetu.

Wieża Babel nie ogranicza się jednak do obozu sanacji. Oto „Gazeta Warszawska” w jednym i tym samym numerze, na jednej i tejże stronie wyraża pogląd, że niedoszła konferencja rządowa miała „przesunąć przewrót majowy jeszcze na lewo” (!), a jednocześnie wytyka Rządowi, że swą polityką i taktyką wzniecania niepokoju „atmosfera wstrząsaniej szkodzi interesom gospodarczym Polski. Kto się rozczyna w tych nieporozumieniach i sprzecznościach?

„Nasz Przegląd” znowu jest zdania, że ilekroć rozgrywają się doniosłe wydarzenia polityczne, na pierwszym planie stoją Żydzi. Toczy się zasadnicza walka między Rządem a Sejmem. Żydzi winni się zadeklarować po czyjej są stronie. Zamiast tego mają pretensje do lewicy, że nie zabiega o sympatję Żydów. A najsmieszniejsze jest to, że organ burżuazji żydowskiej powołuje się na... skrajną lewicę, na Bund i socjalistów niezależnych. Dla nacjonalistów żydowskich PPS jest zawsze zbyt... umiarkowana i oportunistyczna! A dajcież raz spokój tym dziłkim pretensjom! PPS ma co innego do roboty, jak troskę o nacjonalistyczno - burżuazyjne kłopoty Żydów. B.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawod. m. st. Warszawy

Członkowie Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Zawodowej st. m. Warszawy mogą korzystać z

Poradni Prawnej.

Biurowo Poradni mieści się przy ul. Wareckiej 7, drugie piętro, Nr. tel. 140-73 i czynne jest w dni powszednie od godz. 6 do 8-iej wieczorem.

Kazimierz Czapieski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawod. m. st. Warszawy

Członkowie Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Zawodowej st. m. Warszawy mogą korzystać z

Poradni Prawnej.

Biurowo Poradni mieści się przy ul. Wareckiej 7, drugie piętro, Nr. tel. 140-73 i czynne jest w dni powszednie od godz. 6 do 8-iej wieczorem.

Kazimierz Czapieski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawod. m. st. Warszawy

Członkowie Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Zawodowej st. m. Warszawy mogą korzystać z

Poradni Prawnej.

Biurowo Poradni mieści się przy ul. Wareckiej 7, drugie piętro, Nr. tel. 140-73 i czynne jest w dni powszednie od godz. 6 do 8-iej wieczorem.

Kazimierz Czapieski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawod. m. st. Warszawy

Członkowie Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Zawodowej st. m. Warszawy mogą korzystać z

Poradni Prawnej.

Biurowo Poradni mieści się przy ul. Wareckiej 7, drugie piętro, Nr. tel. 140-73 i czynne jest w dni powszednie od godz. 6 do 8-iej wieczorem.

Kazimierz Czapieski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawod. m. st. Warszawy

Członkowie Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Zawodowej st. m. Warszawy mogą korzystać z

Poradni Prawnej.

Biurowo Poradni mieści się przy ul. Wareckiej 7, drugie piętro, Nr. tel. 140-73 i czynne jest w dni powszednie od godz. 6 do 8-iej wieczorem.

Kazimierz Czapieski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawod. m. st. Warszawy

Członkowie Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Zawodowej st. m. Warszawy mogą korzystać z

Poradni Prawnej.

Biurowo Poradni mieści się przy ul. Wareckiej 7, drugie piętro, Nr. tel. 140-73 i czynne jest w dni powszednie od godz. 6 do 8-iej wieczorem.

Kazimierz Czapieski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawod. m. st. Warszawy

Członkowie Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Zawodowej st. m. Warszawy mogą korzystać z

Poradni Prawnej.

Biurowo Poradni mieści się przy ul. Wareckiej 7, drugie piętro, Nr. tel. 140-73 i czynne jest w dni powszednie od godz. 6 do 8-iej wieczorem.

Kazimierz Czapieski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawod. m. st. Warszawy

Członkowie Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Zawodowej st. m. Warszawy mogą korzystać z

Poradni Prawnej.

Biurowo Poradni mieści się przy ul. Wareckiej 7, drugie piętro, Nr. tel. 140-73 i czynne jest w dni powszednie od godz. 6 do 8-iej wieczorem.

Kazimierz Czapieski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawod. m. st. Warszawy

Członkowie Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Zawod

TELEGRAMY

MUSSOLINI -- CZCIELEM GWAŁTU

Paryż, 30 września. (AW.). Dziennik socjalistyczny „Oeuvre” publikuje sensacyjne dokumenty, pozostawione w Paryżu przez b. kierownika biura prasowego włoskiego ministerium spraw wewnętrznych, Cezarego Rossi, skazanego ostatnio na 30 lat więzienia. Dokumenty zawierają 100 stron maszynowego pisma. Rossi przytacza tam m. in. okólnik Mussoliniego do poszczególnych organizacji faszystowskich. W okólniku tym Mussolini wskazuje, iż ustawa z roku 1923 jest zbyt liberalna, wobec czego utrudnia radykalne zwalczanie ruchu antyfaszystowskiego. Wobec tego nieuniknione jest obchodzenie tej ustawy i dokonywanie likwidacji żywołów antyfaszystowskich nawet drogą gwałtu. Rossi twierdzi, iż o wszelkich gwałtach Mussolini

wiedział. W sprawie morderstwa Matteotti'ego wnieśli są również fałszywi: Marinelli i Dumini. Drugi z nich jest obecnie na zesłaniu, bowiem nie zachowywał tajemnicy, a w czasie aresztowania zażądał nawet pół miliona lirów, jako odszkodowania. Marinelli, b. skarbnik partii faszystowskiej, był ostrożniejszy i zachował milczenie, wobec czego do tej chwili jest posłem i członkiem Wielkiej Rady Faszystowskiej. Dalej Rossi wskazuje, iż w okólnikach swoich Mussolini podkreślał, że wówczas kiedy faszizm będzie dzierżył władzę nad całym krajem i będzie posługiwał się ustawami, które sam wprowadzi w życie, wszystkie gwałty i morderstwa, dokonane w poprzednim okresie, będą zatuszowane.

ROZCZAROWANIE NA LITWIE

Kowno, 30 września. (AW.). W kołach opozycji ostatnie exposé Tubialisa wywołało rozgoryczenie. Organ partii laudinków „Lietuvos Zinios” w artykule wstępnym podaje ostrej krytykę wystąpienia Tubialisa. Dziennik pisze, że od nowego rządu, zarówno stronnictwo laudinków, jak i cała opozycja, oczekiwali zwolnienia parlamentu, reformy ustawy samorządowej, oraz ogłoszenia wyborów nowego prezydenta. Tymczasem w exposé swem Tubialis spraw tych wcale

nie poruszył. W dziedzinie polityki zagranicznej zaś premier Tubialis nie dał właściwie żadnych wyjaśnień. Wnosić jedynie można, iż polityka zagraniczna będzie prowadzona w duchu Waldemarsa, t. zn. będzie szkodliwa dla państwa litewskiego. Wobec tego, iż kurs polityki obecnego rządu nie zmienił się, stronnictwo laudinków zajmie w stosunku do rządu Tubialisa stanowisko opozycyjne.

PORAŻKA VENIZELOSA

Ateny, 30 września. (PAT.). Dotychczasowe wyniki głosowania w wyborach do władz municypalnych w

Salonikach wykazują porażkę partii Venizelosa.

NADZWYŻAJNA SESJA PARLAMENTU NIEMIECKIEGO

Berlin, 30 września. (PAT.). Uwaga kół politycznych skoncentrowana jest około rozpoczynającej się dziś po południu nadzwyczajnej sesji Reichstagu, której porządek dzienny wypełnia całkowicie sprawa reformy ubezpieczenia od bezrobocia. Obrady sesji obliczone są na 4 dni, w piątek bowiem nastąpi otwarcie kongresu stronnictwa demokratycznego. Niemiecko - narodowi oraz komuniści od kilku dni już zapowiadają bezwzględna obstrukcję przeciwko obradom Reichstagu przez zgłoszenie całego szeregu wniosków i interpelacji.

Sprawa reformy ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia stanowi więc przedmiot największej troski kół rządowych, gdyż pomimo czteromiesięcznych pertraktacji między stronnictwami koalicji rządowej nie udało się osiągnąć w tej sprawie porozumienia. Pierwotna nowela do ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, opracowana przez ministra Pracy Wissella, odrzucona została przez Radę Państwa Rzeszy, która wspólnie z rządem opracowała w miejsce jej dwa nowe projekty ustaw, ograniczone terminowo do 31 marca 1931

ZJAZD PARTII PRACY

Londyn, 30 września. (PAT.). Doroczny zjazd Labour Party, który otwarto dziś rano w Brighton pod przewodnictwem ministra komunikacji Herberta Morrisona, budzi ogólne zainteresowanie. W zjeździe bierze udział 700 delegatów. Konferencja tegoroczna, jak sądzą, zmienić ma charakter przyszłych zjazdów powszechnych Labour Party. Przewodniczącą zjazdu min. Morrison oznajmił dziennikarzom, że konferencja w Brighton, odbędzie dyskusję nad szeregiem najważniejszych spraw i wypowiedzie w tym względzie swą opinię. Debatę w tych sprawach otworzą ministrowie z gabinetu Labour Party. Przemówienie, które wygłosi Morrison, otworzy bardzo szerokie pole do dyskusji, która odbędzie się prawdopodobnie jeszcze dzisiaj. Na jutro zapowiedziane jest przemówienie sprawozdawcze lorda Pieczęci Tajnej i ministra specjalnej teki Pracy J. H. Thomasa, który będzie mówił o polityce swego resortu w zakresie odprężenia na rynku pracy. W środę będzie przemawiał na temat polityki zagranicznej państwa minister

Henderson. W przemówieniu tem podana będzie również charakterystyka stosunków na arenie międzynarodowej. We czwartek zabierze głos kanclerz skarbu Philip Snowden, który będzie mówił o polityce finansowej państwa. Po dyskusjach, które zjazd odbędzie po przemówieniach ministrów, rozpatrzone będą sprawy zmian w dotychczasowej procedurze sprawozdawczej zjazdów i gospodarce finansowej stronnictwa. Co się tyczy zmian statutowych stronnictwa, to z projektem gotowym wstępuje komitet wykonawczy, motywujący reformy wzrostem stronnictwa pod względem liczbowym i znaczenia. Nad zmianami organizacyjnymi i statutowymi odbywały się już wcześniej narady na terenie organizacji prowincjonalnych Labour Party. Spodziewają się, iż najbardziej ożywione dyskusje prowadzone będą nad niektórymi propozycjami, zwłaszcza odnoszącymi się do rozwinięcia skuteczniejszej działalności stronnictwa na terenie całego kraju i w Izbie Gmin.

Głosy czytelników

„Przedsiębiorstwo” bebesowskiego Związku, którym powinien się zająć prokurator.

Otrzymał list, który podajemy w obszernym streszczeniu:

W dniu 19 sierpnia r. b. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy skierował grupę pracowników umysłowych do bebesowskiego „Związku Pracowników Teatralnych i Kinofilmowych w Polsce” (Włocławska 14), który złożył zapotrzebowanie na inkasentów i akwizytorów. Związek ten bowiem postanowił zająć się wydawnictwem czasopisma „Informator”, które miało służyć głównie jako bezpłatny wykaz programów w kinach warszawskich. Liczono, że ogłoszenia pokryją wydatki administracyjne. „Związek” ten jednak postanowił najpierw zrobić „generalną próbę” kosztem ludzi obcych, aby przekonać się, czy interes się opłaca, a potem puścić w ruch przedsiębiorstwo.

Pomimo więc, że wydawnictwo mieściło się w tym samym lokalu, co Związek, pomimo że pracował w nim ten sam personel i poszczególni członkowie Związku mieli stały kontakt z kierownictwem wydawnictwa — oficjalnie miało ono działać poza ramami Związku, o czym jednak pracownicy dowiedzieli się znacznie później!

Pewnego dnia (13.IX) zjawił się „towarzysz” z Aleji Jerolimskich, załatwił przez „mordobicie” porachunki partyjne z kierownikiem „wydawnictwa”, spowodował jego zaarrestowanie, jednak na interwencję sekretarza Związku p. Ramusa i skarbnika p. Białasa, po upływie paru godzin — kierownik ten został zwolniony.

Czas „eksperymentu” się skończył. Uznano, że wydawnictwo się rozwinięło i interes jest dobry — lepiej jest jednak „zaoszczędzić” kilkuset złotych i byłych pracowników puścić z kwitkiem. Sekretarz „Związku” p. Ramus ogłosił wyrok ostateczny: Związek o niczem nie wie i wiedzieć nie chce; ale za to pretensje dostawców zanotował do ksiązek związkowych. A tymczasem gdzieś na boku tworzyło się, pod zmienioną nazwą, dalszy ciąg tego wydawnictwa, bogate już w doświadczenia i rezultaty pracy poprzednich pracowników, którym nie zapłacono ani grosza. Do zarządu tej „nowej” instytucji weszli ludzie zainteresowani poprzednio, a mianowicie p. Ramus i p. Białas.

I nie pomogło zwracanie się pracowników o ingerencję do prezesa Rady Miejskiej, p. Jaworowskiego, do t. zw. „Centralnego Zrzeszenia Związków Zawodowych” w osobach p. Preissa i p. Gołdeckiego. Poseł Gardecki, niby to „oburzony” do głębi krzywdą, wyrządzoną „biednym studentem”, zajął się tą sprawą i uzyskał podobno uchwałę, zalecającą zlikwidowanie sprawy, t. zn. wypłacenie należności pracownikom. A gdy Związek odmówił raz jeszcze wypłaty — obiecał „interwenjować” powtórnie, a tymczasem... „dowidzenia” za tydzień, miesiąc, dwa...

Sprawa, przy wielkiej ruchliwości ze strony pracowników, ciągnęła się przeszło dwa tygodnie, wreszcie rozbita, zdeorientowana (część pracowników ludzono obietnicą pracy dalszej) i zniechęcona gromadka postanowiła udać się pod opiekę Sądu i opinii publicznej.

Wszystkie nazwiska, adresy i dokumenty, dotyczące sprawy, możemy przedstawić każdej chwili.

Pokrzywdzeni pracownicy.

45 nr. „POBUDKI”

przynosi artykuły: Gasnące światy czy zmierzch bogów. Luzy budżetowe czy budżet szczegółowy. Na drodze do porozumienia sanacji z endecją, Dziwy Polski współczesnej. Sprawa Wójcika, Skazanie redaktora „Pobudki”. Wiersz marszałka Piłsudskiego. Odpowiedź p. T. Długoszołowskiemu. Nieodrodny synalek. Remarque bojkotowany przez tych, którzy żyją z wojny. Zamiast upadku dyktatury, zmiana dyktatorów. Komunistyczny rozbiłacz i palikarze przy robocie. Robotnicy tytoniowi w obliczu walki o umowę zbiorową. Wczoraj i dzisiaj. Wspólna praca zdobędziemy 30.000 stałego nakładu. W hetmańskim grodzie. Jak w kryminalnym romansie. Skandaliczne zachowanie się mniejszości polskiej w czasie pogrzebu tow. Rajnisa w Rydze. Siła organizacji robotniczej w Niemczech. 19 tysięcy górników protestuje. Pod prejęciem. Defenzywa konkuruje z Urzędem Pośrednictwa Pracy. Na szerokim świecie. Gospodarcze porozumienie Europy a Stany Zjednoczone. Prace Genewskie. Zmiana polityki angielskiej na Bliskim Wschodzie. Młodzi idą. Na szlaku harcercskim. Sport robotniczy. Karuzela.

Cena egzemplarza ilustrowanego, zawierającego 16 stron druku, wynosi tylko gr. 40, w prenumeracie miesięcznej 1 zł. 50 gr.

Czytelnicy, którzy opłacają za kwartał z góry, otrzymują premjum w postaci ostatniej nowości powieściowej.

Każdy winien zaprenumerować zaraz „Pobudkę”.

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

O DOKSZTAŁCANIE MŁODOCIANYCH W PRZEMYSŁE

(d) Odbyła się w Magistracie konferencja z delegatami organizacji rzemieślniczych i korporacji przemysłowych w sprawie realizacji przymusu do kształcenia młodocianych, oraz kontroli nad wykonywaniem tego obowiązku.

Postanowiono powołać do życia w szkołach zawodowo - doksztalających t. zw. „Opieki szkolne”, które będą czu-

wać nad przestrzeganiem obowiązku doksztalcenia zarówno przez pracodawców, jak przez uczniów. Postanowiono też zwrócić się do Min. Pracy o wprowadzenie przymusu składania przez pracodawców w sierpniu każdego roku wykazów zatrudnionych młodocianych, co ułatwi kontrolę nad podlegającymi obowiązkowi doksztalcenia.

OSTRÓW MAZOWIECKA

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ

Dnia 29 września odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Ostrowi Mazowieckiej.

Rozpisanie uzupełniających wyborów było bezprawiem gdyż wobec tego, że w starej Radzie pozostało tylko 10 czy 11 radnych na ogólną liczbę 24 — winny były być rozpisane całkowite wybory.

Okres przedwyborczy był jednym pasmem gwałtów, nadużyć, perfidnych oszczerstw i bezpraw: ze strony sanacji, zblokowanej z endecją, wspólnie z niemi idącego B. B. S. i władz administracyjnych. Nasyłano płatne upite bojówki B. B. S., wspierane przez policję, na wiece socjalistyczne. Za pierwszym okrzykiem rozbiłaczy — policja rozwiązywała wiece. Wszystkie, z wyjątkiem pierwszego — wiece nasze zostały rozwiązane przez policję. Odezwe skonfiskowano.

Bojówki B. B. S., pewne bezkarności, zniemacka napadały na naszych towarzyszy, idących pojedynczo, kilku z nich pokrwawiono. Bojówka B. B. S. w nocy dokonała napadu i wyważenia drzwi w mieszkaniu tow. Sinnickiego. Ksiądz zamienił ambonę w trybunę agitacyjną, rzucając z niej niepoczytalne wprost oszczerstwa na socjalistów. W tym samym tonie oszczerstw i niecných kalumni utrzymywane były odezwy B.B.S. i bloku sanacyjno - endecckiego. Odpowiadać na nie nie było można, gdyż odezwy konfiskowano, a wiece rozwiązywano.

P. Starosta Zarzycki, widząc, że sanacja nie zdobędzie ani jednego mandatu — zblokował się z endecją, a ta za cenę czterech pierwszych miejsc na liście (piąty sanator) i za obietnicę, że w agitacji władze będą jej pomagały, a nie przeszkadzały, jak podczas wyborów do Sejmu — dała się uwieść. — Co na ten blok starościńsko-sanacyjno-endeccki — powie „opozycjonista” p. Rybar-

ski, albo „endekożerca” p. Sławek?

Mimo tej mobilizacji całej reakcji; mimo to — że nie żalowano pieniędzy i wódki dla B. B. S., która miała rozbić naszą siłę — P. P. S. nie dało się unicestwić. Wysłaliśmy z wyborów przyznajemy to otwarcie, z nieco zmniejszoną ilością głosów, na co wpłynął fakt, że wielu robotników wogóle nie chciało brać udziału w wyborach uzupełniających, twierdząc, że nie dadzą one i tak żadnego rezultatu, a gdyby nawet dały to — wtedy, jak zapowiadał p. Starosta. Rada znów byłaby rozwiązana. Niemniej jednak wykazaliśmy naszą siłę, która oparła się wszelkim atakom, gwałtom i represjom. Do tych ostatnich jeszcze powrócimy.

Nieostateczne jeszcze wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje:

Udział głosujących był niewielki, wynosił około 60%. (Przy wyborach do Sejmu — 90%).

Na liście P. P. S. padło około 900 głosów — 2 mandaty.

Na liście Nr. 3 Bund — około 130 gł. — 0 mand.

Na liście Nr. 4 (sjoniści) — około 1800 gł. — 4 mandaty.

Na liście Nr. 5 (blok sanacji z endecją) — około 2200 gł. — 5 mandatów (w czem 4 endeków i 1 sanator).

Na liście Nr. 6 (B. B. S.) — ok. 180 gł. — 0 mandatów, a więc klapa zupełna, mimo szumnych zapowiedzi „Przedświtu”, zwłaszcza w stosunku do wydanych pieniędzy, przepiętej wódki i „pracy” p. p. Kowalewa i Zachurskiego, którzy, przybywszy do Ostrowi na szereg dni, nie oszczędzili swych trudów, zwłaszcza przy stoliku. Niemniej B. B. S. spełniła swą rolę — sama nie przeprowadziła, wykazując całkowitą swą nicotę, ale utraciła jednego radnego P. P. S.

Na liście Nr. 7 (żydzi z „Agudy”) — około 750 gł. — 1 mandat.

CZĘSTOCHOWA

KOLEJARZE W WALCE O ZNOWELIZOWANIE PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ

Odbył się tu ogólny wiec pracowników Kolejowych węzła Częstochowskiego, na którym tow. Różański, Człon. Wydziału Wykonawczego Z. Z. K., wygłosił przy zapelnionej sali w domu kolejowym referat o sytuacji obecnej i o pragmatyce służbowej.

Po dyskusji, jaka się wywiązała, zebrani, bez względu na przynależność związkową, jednogłośnie wyrazili wotum zaufania Centralnym organom ZZK. i podziękowanie tow. Różańskiemu, za rzeczowy i pouczający referat. Poza tem zgromadzeni, wśród grzmiących oklasków i okrzyków na cześć Z. Z. K., przyjęli rezolucję W. W., odczytaną przez kol. Bujakiewiczą, jako przewodniczącą. Rezolucja wyraża gorący protest

przeciw wydaniu przepisów pragmatycznych, emerytalnych i o lecznictwie w drodze zwykłej uchwały Rady Ministrów, z pominięciem Sejmu i bez uzgodnienia z przedstawicielstwem pracowniczym, jakim jest Z. Z. K. Zebrani wzywają posłów Czł. Z. Z. K., by poczynili na terenie Sejmu, odpowiednie kroki, celem zmiany artykułów pragmatyki służbowej, krzywdzących pracowników kolejowych, oraz jednogłośnie przyrzekają poprzeć Zarząd Główny Z. Z. K. w walce o znowelizowanie wspomnianych przepisów.

Miejscowi kolejarze okazali niezbić, że uznają tylko Z. Z. K. za swoje rzeczywiste przedstawicielstwo.

Zycie i praca Robotniczej Warszawy

WALNE ZEBRANIE PIEKARZY

(Odbyło się walne zebranie robotników piekarskich, członków I-go Oddziału Zw. Rob. Spożywczych.

Zebrań to było pierwszym przeglądem sił po rozłamie, dokonanym przez BBS w końcu ubiegłego roku. Znaczący należy, iż BBS posiada wśród piekarzy szczególnie zbrodniczą bojówkę, która, korzystając z bezczynności policji i pracy nocnej w piekarniach, terroryzuje robotników w drobnych zakładach, zmuszając ich do należenia do „Związku” BBS-owskiego groźbą rewolweru; napada bezkarnie na zebrania piekarskie i stanowią stały rezerwoar łamistrajków, ofiarujących swe usługi majstrom przy wszystkich zatargach ze związkiem spożywczym.

W tych warunkach organizacja piekarzy tworzyła się wprost konspiracyjnie.

Ale i w tych ciężkich warunkach

Związek potrafił zorganizować wielką ilość robotników i, bez względu na terror BBS, jest panem sytuacji na terenie stolicy, bowiem wszyscy robotnicy żydowsy oraz wszystkie prawie większe piekarnie chrześcijańskie należą do Związku Spożywczego.

Odbyte ostatnio walne zebranie I-go Oddziału Piekarzy dało wyraz tej konsolidacji sił ruchu klasowego na terenie piekarskim.

Zebrań odbyło się w nastroju poważnym. Omówiono cały szereg kwestyj z dziedziny fachowej i dokonano wyboru Zarządu, na miejsce ustępującej Komisji Organizacyjnej.

Zebrań to, jako manifestacja siły ruchu klasowego w piekarstwie, niewątpliwie wpłynie również na powrót do naszych szeregów tych jednostek, które dotąd pozostawały w BBS, z powodu teroru.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA — WARECKA 9.
poleca następujące wydawnictwa w językach obcych:
Arbeiter Fest — Tage 2.—
Deutsch J., Geschichte der österreichischen Gewerkschaftsbewegung 20.25
Dietzgen E., Evolutionärer Materialismus und Marxismus 10.55
Illustrierte Geschichte der Deutschen Revolution 30.80

Jahrbuch der österreichischen Arbeiterbewegung 13.50
Kämpfmeier P., Der Sozialdemokratische Pressedienst 1.10
Der Krieg. Das erste Volksbuch vom Grossen Krieg 5.50
Leipart Th., Carl Legien. Ein Gedankbuch 11.—
W opr. 13.20
Lyon J., La crise en Russie Sovietique 4.—

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 1 PAŹDZIERNIKA R. B.
Koło szoferów PPS. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.
Koło Elektryków PPS. O godz. 6 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.
Dzielnica Nowe - Brudno. O godz. 7 w. w lokalu Dzielnicy, odbędzie się posiedzenie Komitetu.
Dzielnica Jeruzolimka. Zapisy do chóru dzielnicowego codziennie w sekretariacie Dzielnicy, Leszno 53, w godzinach od 6 — 1 wiecz.

ŚRODA, 2 b. m.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7, w lokalu przy ul. Nowosieleckiej 1, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.
Dzielnica Marymont - Żoliborz. O godz. 7, w lokalu przy ul. Mickiewicza 1, odbędzie się ogólne zebranie członków.
Dzielnica Poczta. O godz. 7, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie członków Dzielnicy.
Oddział 1-szy Cukierników Zw. Rob. Prz. Spoż. O godz. 6.30, w lokalu Związku, ul. Długa 19, odbędzie się konferencja delegatów i mężów zaufania fabryk cukierniczych, na której, poza porządkiem dziennym, zostanie wygłoszony referat przez tow. Ławkowicza. Obecność wszystkich konieczna i obowiązująca.

RUCH ZAWODOWY KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW

We wtorek, 1 października, o g. 6.30 wiecz., w sali Zw. Metalowców (Leszno 53), odbędzie się konferencja Zarządów Związków, delegatów i mężów zaufania fabryk warszawskich.
Na porządku dziennym m. innymi sytuacja ogólna.

Zarządy związków proszone są o przybycie w komplecie i z tego powodu wszystkie inne zebrania i konferencje winny być odwołane.

Prezydium Rady Zaw. st. m. Warszawy.

RUCH KOBIECY

Warsz. Wydz. Kobiety zawiadamia, że we wtorek 1 października o godz. 7.30 odbędzie się w lokalu Wydziału (Leszno 53) odczyt tow. Lewowej p. t.: „Racjonalizacja Pracy”.

Koło Kobiet przy Dzielnicy Praskiej im. St. Okrzei, ul. Żabkowska 41-43. W środę, 2 b. m., o godz. 5 popoł., odbędzie się zebranie kobiet z referatem tow. J. Sieradzkiego, na temat „Życie robotnicze w świetle sier sanacyjnych i kwestja mieszkaniowa”. Wstęp dla członków i sympatyków.

MŁODZIEŻ

Komitet Wykonawczy Warsz. Organ. Mł. TUR. odbędzie posiedzenie w środę o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7.
Akademicy socjalistów. W nadchodzącą środę 2-go października o godz. 17, w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie Zarządu Środowiska Warszawskiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej). Wszyscy członkowie Zarządu obowiązani są przybyć na posiedzenie. Sprawy bardzo ważne.

Ruch kult.-oświatowy

Posiedzenie Zarządu Warsz. Oddziału TUR. odbędzie się w środę, 2 b. m., o godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Smolnej 38 m. 12.

LIST DO REDAKCJI

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!
Wobec rozwiązania umowy między nami a Komitetem Wydawniczym czasopisma „Flota Narodowa”, najprzejrziej prosimy Sz. Pana Redaktora o umieszczenie załączonego komunikatu w swem poczytnym piśmie, celem poinformowania społeczeństwa.
Przy okazji łączymy wyrazy wysokiego poważania.

Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar.
Gen. M. Zaruski.

Podajemy do wiadomości, że czasopismo Nr. 7 i 8 „Flota Narodowa” za miesiące lipiec i sierpień b. r., jako organ Komitetu Floty Narodowej ukazało się po raz ostatni. O ile nadal czasopismo to ukazywać się będzie pod tytułem „Flota Narodowa”, będzie to już, jako pismo konsorcjum prywatnego, nie mającego żadnego związku z Komitetem Floty Narodowej.

FOTOGRAFJE

Z III WYCIECZKI T. U. R. NA P. W. K.

W sekretariacie generalnym T. U. R. (ul. Czerwonogrodzka 20), pokój 64) są do nabycia zbiorowe fotografie z ostatniej III wycieczki T. U. R. groszy sztuka. Początek 2 zł. 25 gr. na wystawę do Poznania po 1 zł. 75

Ś. † P. EDWARD KWIATKOWSKI

Komisarz Rządu m. Kazimierz n/Wisłą, żołnierz 1 brygady legionów, b. prezes Związku Legionistów w Lublinie, przeżywszy lat 37 zmarł w Warszawie w dn. 28 września.

Pogrzeb odbędzie się w środę dn. 2 października o godz. 10 m. 15 rano z kaplicy Dzieciątka Jezus przy ul. Chałubińskiego na cmentarz bródziński, o czym zawiadamiają pogrzeźni w żalobie i głębokim żalu

Rodzice, rodzina i przyjaciele

KRONIKA EMIGRACYJNA

EMIGRACJA DO HOLANDJI.

Zarząd państwowych kopalń węgla w Limburgii zgłosił zapotrzebowanie na robotników polskich do kopalń w Heerlen. Warunki pracy zostały ustalone w porozumieniu z delegatami kopalni. Umowa o pracę oparta jest na zasadzie całkowitego równouprawnienia pracowników polskich z holenderskimi. Rekrutacja pracowników odbywa się na terenie woj. Poznańskiego.

BACZNOŚĆ EMIGRACI DO BRAZYLII!

Wszyscy emigranci, którzy emigrują do Brazylii i przybywają do portu Rio-de-Janeiro otrzymują od władz brazylijskich bezpłatny przejazd i utrzymanie w drodze jeśli chcą jechać do dalszych miejsc. To prawo przysługuje emigrantom tylko z portu Rio-de-Janeiro i dlatego też emigranci, którzy chcą emigrować w głąb kraju, powinni jechać wyłącznie do portu Rio-de-Janeiro.

BOJKOT ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH, PRAGNĄCYCH EMIGROWAĆ DO FRANCJI.

Przy werbowaniu robotników na emigrację do Francji przez P. U. P. P., kandydatom żydowskim odmawia się zarejestrowania w tych urzędach. W tej sprawie Robotnicze Biuro Emigracyjne prowadzi już od kilku lat kampanję, mającą na celu zniesienie tego ograniczenia.

Władze polskie kilkakrotnie oświadczyły, że bojkot ten jest stosowany nie z ich winy, gdyż Francuskie Towarzystwo Emigracyjne przeciwstawia się werbowaniu robotników żydowskich. Jeszcze 3 lata temu delegacja Biura Emigracyjnego w osobach tow. W. Altera i H. Piżycy złożyła ambasadorowi francuskiemu, p. Laroche, skargę w tej sprawie, m. ambasador kategorięcznie oświadczył, że Francuzi nie robią żadnych różnic narodowościowych przy werbowaniu robotników.

Obecnie Biuro Emigracyjne znowu zanotowało fakt wyraźnego bojkotu robotników żydowskich właśnie ze strony odnośnych czynników francuskich, a mianowicie: do P. U. P. P. zgłosiło się 11 kandydatów żydowskich na wyjazd do Francji, którzy zostali przez P. U. P. P. zarejestrowani i przedstawieni delegatowi francuskiemu.
Delegat francuski natomiast odmówił przyjęcia tych robotników, motywując to tem, że nie posiada instrukcji przyjmowania żydowskich robotników.
Konieczne jest ostateczne wyświeślenie winy i powodów bojkotu robotników żydowskich, jako kandydatów na wyjazd do Francji.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Inteligentna panią członkini P. P. S. poszukuje pracy. Może być do towarzystwa starszej osoby lub do dziecka. Przyjmie posadę w sklepie lub jakąkolwiek inną. Pracowała na kolonjach letnich, jako wychowawczyni i w sklepie. Na żądanie dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia pod: „Uczniwa” do redakcji „Robotnika”.

Zaofiarowanie pracy

Potrzebna wykwalifikowana osoba do gospodarstwa domowego umiejająca dobrze gotować. Trzy osoby, 4 pokoje. Warunki bardzo dobre. Telefon 275-28.

Z teatrów świetlnych

WODEWIL — „OGRÓD ALLAHA”.

Co ma piernik do wiatraka — a Allah do tego przydługiego obrazu, rzekomo egzotycznego, a niemilosiernie banalnego? Od pierwszej chwili akcji widz zaczyna się denerwować na bohatera, który „robi idjotę”, a pod koniec filmu żyły bohaterowi ze szczerego serca, żeby wreszcie albo umarł albo się powiesił, tylko aby zniknąć z oczu.
Cały dramat człowieka, który gwałtem chce zostać mnichem (poco — tego właściwie nikt nie może zrozumieć) jest również skomplikowany jak nieciekawie.

Dlaczego całość utrzymana w tonie umoralniająco - agitatorsko - bigocynnym — trudno zgadnąć, bo jak dotąd Ameryka nie czestowała nas przysmakami tego gatunku. Jedno jest faktem: ogród Allaha można zalecić jako środek nasenny, — bez zawodu. IKA.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przyuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W dalszym ciągu pogodnie, na zachodzie rankiem mgliście, Noc chłodna (na wschodzie i południowym wschodzie nocne przymrozki), w ciągu dnia dość ciepło przy słabych wiatrach południowych.

Rejestracja ur. w r. 1911. Dziś, w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1911, zamieszkałych stałe w Warszawie lub przebywających w stolicy, a niemających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, wszyscy zamieszkali w obrębie 11 komisariatu.

Z Gazowni Miejskiej. Od dnia 1 b. m. biura Gazowni Miejskiej wraz z kasami przy ul. Kredytowej Nr. 3 otwarte będą dla publiczności o pół godziny dłużej, t. j. czynne są od godz. 8½ do godz. 2 popoł. bez przerwy, z wyjątkiem sobót, w które obsługa klienteli odbywa się, jak dotąd tylko do godz. 12 w poł.

Dodatkowe komisje poborowe w październiku. W ciągu października odbędą się dodatkowe komisje poborowe w następujących terminach: dla podlegających P. K. U. Nr. 1, zamieszkałych w komisariatach 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 — 4 i 18 października, dla podlegających P. K. U. Nr. 2, zam. w 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 kom. — 8 i 22 października, dla P. K. U. Nr. 3, zam. w 14, 15, 18, 24 i 25 kom. — 29 października, dla P. K. U. Nr. 4, zam. 6, 7, 8, 10, 19 i 22 kom. — 11 i 25 października. Wreszcie dla mieszkańców powiatów warszawskiego i grójeckiego, analogiczna komisja odbędzie się 23 października. Na komisje te winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakikolwiek bądź powodów nie dopełnili.

Weneryczne skórne i niemoc, elektro-
leczenie
Dr. M. ALTFELD
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOŻA 50
(przy Marszałkowskiej)
Nieznajomym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper (analizy).
Niemoc płc.
Dr. H. ZUSMAN Al. Jeruzolimka 39
róg Marszałkowskiej.
Przyjm. do 11 r. i od 3—9. Niedziela 3—7.
Nieznajomym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc
płciowa, gabinet elektro-
światło, leczniczy
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Wizyta 5 zł.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Miłość kozaka” z Gilbertem i Adorée.
Astra (Dzika 51): „Wyspa lez”.
Capitol: „Hr. Monte Christo” z Bern, Goetzke i Lil Dagower.
Casino: „Miłość kozaka” — Tolstoja z J. Gilbertem i R. Adorée.
Colosseum: „Ostatni romans” z Petrowiczem.

Filharmonia: „Nieśmiertelna miłość” z Collen Moore.
Miejski: „Gdy młodość szumi”.
Nowości (Bielajska 5): „Z rajy bolszewickiego”.
Pan: „Hrabia Monte Christo”.
Palace: „Asfalt” Joe Maya z Betty Amann
Quo Vadis: „Targowisko zmysłów” z Johnem Gilbertem i Joanną Crawford.
Splendid: „Śpiewający błazen” z Al Jolsonem.
Stylowy: „Wenus” z Konstancją Talmadze.
Światowid: „Panią z obiektywem” z Bebe Daniels.

Wodevil: „Bezbożne dziewczę” Cecilia B. de Mille'a z Noahem Beery i Mary Prevost.
Wisła (Tamka 31): „W imieniu cara”.
Bajka (Żelazna 6): „Policmajster Tagiejew”.

Hollywood (Hoża 23): „Karuzela grzechu”.
Italia (Wolska 32): „Policmajster Tagiejew”.

Komet (Chłodna 49): „Zagłada Rosji”.
Mewa (Hoża 38): „Uwodziciel”.
Muza (Pl. 3-ch Krzyży): „Na żgubnej drodze” z Clarą Bow.
Praga (Targowa 71): „Zapomniane twarze”
Sokół (Marszałkowska 69): „Rapsodia węgierska”.
Tombola (Marszałkowska 34): „Nie zdradzaj”.

Tęcza (Przejazd 9): „Wiosna Palestyny”.
Trianon (Sienkiewicza 8): „Ludzie podziemni”.
Uciecha (Złota 72): „Burza nad Azją”.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA, WARECKA 9.

Poleca następujące wydawnictwa:
Gliksman G., L'Aspect economique de la question juive en Pologne zł. 10.
Opieka Społeczna. Zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami i komentarzami Dr. St. Grocholskiego i Ed. Chwałewika zł. 12.

WODEWIL Nowy-Świat 43

Otwarcie sezonu

BEZBOŻNE DZIEWCZĘ

najspanialsze arcydzieło współczesne, realizacji genialnego

CECILA B. DE MILLE'A

w rolach głównych

**Lina Basquette, Mary Prevost,
Julia Faye, Eddie
Quilan, Mary Irving, George
Duruyea, Noah Beery.**

Potęna ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod batutą

M. Steinfelda.

Uwaga: Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia na widownię nikt wpuszczany nie będzie. Początek przedstawień punktualnie o g. 6. 8 m. 5. 10 m. 10.

Kasy czynne od godziny 5-ej.

Wszystkie miejsca numerowane.

Bilety ulgowe nie ważne, passe partouts ważne tylko na godz. 6.

Kino WISŁA TAMKA 34 vis a vis Cyrku

W IMIENIU CARA! (KTO JEST OJCEM!)

TRAGEDJA
SHAŃBIONEJ STUDENTKI
w roli gł.: **LYA DE PUTTI**
TAJEMNICA OCHRONY!
HUŁANKI CARSKICH OFICERÓW.

CASINO Nowy Świat 50

Początek o godz. 6-ej.

Ostatni dzień!

OTWARCIE SEZONU

Superfilm produkcji 1929/30

wytwórni „METRO GOLDWYN MAYER”

Miłość Kozaka

busujący namiętnościami skrzący temperamentem, żywiołowy dramat erotyczny z życia wolnych synów gór Kaukazu na tle powieści

LWA TOLSTOJA

w genialnym wykonaniu

**John Gilberta,
Renée Adorée,
Nils Asthera,
Ernesta Torrence**

! Specjalna ilustracja śpiewno-muzyczna.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipocena 8. Długa 25.

Początek o godz. 6.30.

Dla młodzieży dozwolone.

Gdy młodość szumi

tryskająca humorem komedia z udziałem:
Louisy Brooks i Richardem Arlen

Wł. b. „Paramount”. Nadprogram: **Natura**.

Powiększona orkiestra.

W soboty o godz. 5 pp. W niedziele i święta o godz. 12 w poł.
Seanse oświatowe.
Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.

Teatr NOWOŚCI Bielajska 5.

Kino-Variete Początek o g. 6.

Pod nową Dyrekcją

Na ekranie
rozkoszna **OLGA CZECHOWA**
w przepięknym obrazie
**Z RAJU
BOLSZEWICKIEGO**

Występy Fakirów
Sadi - Ksar? Bej i Miss?
Niesamowite doświadczenia.

CAPITOL PAN

Marszałk. 125 Nowy Świat 40
Początek o godz. 4.30 Początek o g. 4

Nigdy niewyświetlany arcyfilm 1929 r.

Hrabia

MONTE CHRISTO
z Lil Dagower,
Bern. Goetzke,
Janem Angelo, Mary Glory, Pierre Batscheff
i Gaston Modot.

Realizacja Henryka Fescourt, twórcy „Nędzników”.
Przepychi Wystawa
Wł. b. „Enhafilm”.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

NA EKRAPIE:

„Wyspa lez”

Film światowej sławy
z **Lyą de Putti**
w roli głównej

NA SCENIE:

Rewja pod kierownictwem
EDWARDA REJA
oraz
Balet LEWANDOWSKICH.
Dojazd tramwajem Nr. 1, 2a, 8.

WYŚCIGI KONNE

ZAPISY NA DZIŚ.

- 2500 zł. dla 2-4, 850 m.: Intrygant, Cudna, Dobra Wróżka, Passionata, Derkacz, Igl.
- 2100 zł., dla 2-1, 1100 m.: Intrygant, Dobra Wróżka, Skiron, Lalita Liana, Lutin, Konsul.
- 2100 zł. Handicap dla 3-1 i st., 1600 m.: Fanfara II (58), Bascule (55), Edynburg (58), Etyl (63), Awiator (54½), Fircyk (55), Aranka (53) Battaliana (55).
- 2100 zł. Płoty dla 3-1 i st., 3200 m.: Ulan II, Too Good, Hajduk, Mah Jong, Tędy Siedy, Jemiola II, Niobe, Nauty Boy.
- 4000 zł., dla 3-1 i st., 2200 m.: Fanfara, Egmont, Estramadura, Already, Alembik, Łaskawa Pani, Bramin.
- 1800 zł., dla 2-1, 1100 m.: Kamionka, Impas, Skiron, Harap, Bizun, Casanova, Bebe, Grzybek Pierwszy, Bacarat, Konsul.
- 4000 zł., dla 3-1 i st., 2100 m.: Resonance, Gran, Fenomen Ekstaza, Jaszczur II, Gezeza, Saperlot, Armagnac, Centaur.

Nasze typy:

- Derkacz, Igl.
- Skiron, Dobra Wróżka.
- Aranka, Fanfara II.
- Jemiola, Ulan II, Niobe.
- Egmont, Bramin, Łaskawa Pani.
- Casanova, Bebe, Bacarat.
- Centaur, Fenomen, Resonance.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

W obrotach międzybankowych płacono za dewizy New-York 8.90, a za kabel New-York 892 zł. za 100 dol. Dla dewiz europejskich tendencja niejednolita, przeważnie mocniejsza; nieco słabsze jedynie dewizy Paryż i Praga. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.05, a za dewizy Berlin 212.51. Na rynku prywatnym dolarów gotówkowy 8.88½, a ruble złote 4.64½, przy większym popycie.

Na rynku akcyjnym tendencja słaba przy niskich obrotach. Z akcji bankowych obniżył się Bank Polski z 170.000 na 169.50. W dziale akcji przemysłowych nieco słabsze: Modrzejów, Ostrowiec i Cegielski. Z papierów państwowych nieznacznie słabsza 4% Premj. Poż. Inwestycyjna (118.00), natomiast wzrosła się: 5% Premj. Poż. Dolarowa z 62.00 na 62.50 i 5% Poż. Konwers. z 49.75 na 50.00. Dla listów zastawnych tendencja słabsza. Obniżyły się: 4½% L. Z. Ziemięskie z 49.05 na 48.60 i 8% L. Z. m. Warszawy z 67.50 na 67.25.

WYTLACZAM

pluszowe palta używane i nowe. Tamże plisowanie, karbowanie i dekaturowanie według najnowszych modeli.
Dzika Nr. Nr. 8 i 10. N. Zybenberg

KALIGRAF

BERMAN naucza pięknie pisać.
Elektoralna 14.

KTÓRA z PANI

chce się zaopatrzyć tanio w elegancką torebkę niech się połatuje do pracowni galanterii skórzanej M. Sędki — Podwale 44, tel. 420-86.

Torebki wieczorowe, teki, portfele tanio. Duży wybór. Dojazd tramwajami 0, 1, 3, 4, 22, 6. Prosimy się przekonać.

Ogłoszenia drobne

STARY SOSNOWY LAS 40 minut jazdy do dworca Głównego do sprzedania działki tanio i na dogodnych warunkach. Miejscowość sucha i malownicza. Informacje Warszawa, Prózna 14 m. 29 Sztokholm tylko do 10 rano i od 8—10.

Potrzebna wykwalifikowana osoba do gospodarstwa domowego umiejająca dobrze gotować. Trzy osoby, 4 pokoje, warunki bardzo dobre. Telefon 275-28.

SZKOLNA

młodzież ma ustępowo w Zakładzie fotograficznym „Leonar”. Nowy Świat 21. Fotografie do legitymacji wykonywana się w 15 minut.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

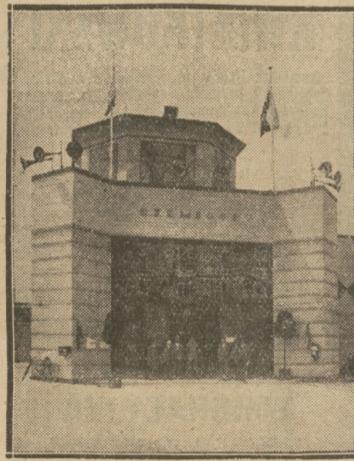
Po zamknięciu P. W. K.



Polonia zagranicą. Polacy w Czechosłowacji.



Polonia zagranicą. Polacy w Niemczech.



Pawilon „Rzemiosło” na terenie D.



„Siewca” Rożka.

KRWAWY BANDYCKI NAPAD W POCIĄGU

Wczoraj o godzinie 1 w nocy w pociągu osobowym 822 między Białą Podlaską a Międzyrzeczem wtargnął do przedziału pierwszej klasy jakiś zamaskowany bandyta uzbrojony w kamień i nóż. W przedziale znajdował się tylko jeden pasażer napół rozebrany. Był nim kapitan sztabu generalnego, Maciej Katyl. Bandyta sądząc, że ma do czynienia z bogatym człowiekiem postanowił go ograbić. Zbliżywszy się pocichu uderzył śpiącego pasażera kilkakrotnie kamieniem w głowę. Ranny kapitan zerwał się i usiłował dobyć rewolweru z wiszącego na ścianie munduru. Pomiedzy kapitanem a bandytą wywiązała się walka na śmierć i życie. Szamotanie to u-

szyła jedna z pasażerek, która przypadkowo przechodziła przez korytarz i zaalarmowała śpiących pasażerów. Bandyta puścił wówczas ranne nożem oficera i otworzył okno, wyskoczył z wagonu. Na nieszczęście bandyty w tym momencie przejeżdżał z Warszawy pociąg Nr. 842 (Warszawa — Brześć). Bandyta wpadł pod pociąg, który mu obciął lewą stopę i kiść lewej ręki. Rannego bandytę, którym się okazał niejaki Adolf Radwański, przewieziono do szpitala w Łukowie, gdzie zmarł.

Ranny kapitan po opatrzeniu został umieszczony w warszawskim szpitalu wojskowym.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 3-CH ROBOTNIKÓW W FALACH WISŁY

Na Wiśle przy ujściu Narwi w pobliżu Nowego Dworu wyrwała się łódź, wioząca do brzegu 6-ciu robotników, zatrudnionych na Wiśle przy wydobywaniu zatopionego statku. 3-ch z robotników zdołało urat-

wać się, pozostali zaś znaleźli śmierć w nurtach rzeki. Są to: 23-letni Leon Trzaskoma, 36-letni Bronisław Rudel i 48-letni Leonard Ryman, mieszkańcy Kazunia Niemieckiego. Zwłok nie wydobyto.

ŚMIERTELNY SKOK Z POCIĄGU

Nocy wczorajszej na stacji kolejowej w Gołkowie dostał się pod koła pociągu towarowego, z którego niefortunnie wyskoczył, 48-letni Michał Kozubek, zwrotniczy,

powracający ze służby do domu. Z pod pociągu wydobyto już tylko zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwego.

SKOK Z 4-PIĘTRA

Przy ul. Gęsiej Nr. 57, żona szklarza, 37-letnia Hinda Sztreicherowa, w przystępie silnego rozstroju nerwowego wyszła przez okno facjatki na dach 3-go piętra, poczem zeskokczyła na bruk podwórza, uderzając dwukrot-

nie po drodze głową raz o otwarte okno, drugi — o dach parterowej przybudówki. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował już śmierć Sztreicherowej.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA 3 OSOBY RANNE

Na szosie w pobliżu Pustelnika wydarzyła się katastrofa motocyklowa, która pociągnęła za sobą 3 ofiary. W stronę Pustelnika dążyły równocześnie 2 motocykle. Na jednym z nich jechał Władysław Skaleki, na drugim — brat jego Jan z Wiktorem Kapicą. Wskutek słabego oświetlenia szosy iadący nie zauważyli leżącego na drodze słu-pa na który najechali. Motocykle zostały

rozbite, jadący zaś odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Po nałożeniu opatrunku przez miejscowego felczera, poszwankowanych przewieziono do domu. Jak się okazało, drogę zatrasował jakiś niewykryty sprawca w celu spowodowania katastrofy. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem wykrycia zbrodniarza.

NIEUDAŁY WYSTĘP SZOPENFELDZIARZA

Do magazynu luster Daaba przy ul. Siennej 4 wszedł jakiś klient, prosząc o pokazanie różnych luster. W momencie, gdy subjekt pokazywał przybyłemu lustru, wówczas „klient” porwał jedno lustro wartości 23 zł. i szybko uciekł na ulicę. Pogonił za nim właściciel sklepu i przy pomocy

przechodniów schwytał szopenfeldziarza w bramie przy ul. Siennej 8. Pod paltem znalaziono skradzione lustro. „Szopenfeldziarza” odprowadzono do 8 komisariatu, gdzie okazało się, że jest to 46-letni Walenty Pniewski.

POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM

Przy ul. Złotej 75, do mieszkania Leonarda Olszyńskiego, ślusarza, w czasie nieobecności domowników dostał się złodziej. po uprzednim wylamaniu zamku. W momencie, gdy złodziej wychodził z tłumokiem i teczką, natknął się na powracającą z miasta żonę Olszyńskiego. Przerażona kobieta wszczęła alarm, wskutek czego opryszek porzucił łupy, a sam salwował się ucieczką. Za uciekającym pogonili synowie lokatora tegoż domu, Moszek i Leon bracia Goldsteinowie. Na rogu ul. Twardej i Zło-

tej uciekającego schwytał przechodzień i wraz z nim upadł na chodnik. Schwytny chcąc wyrwać się, ugryzł Szmida w rękę. W tym czasie jednak nadbiegł posterunkowy, który schwytanego odprowadził do 8 komisariatu. Ujęty podał się za Zygmunta Węglowskiego, nigdzie niemeldowanego. Podczas rewizji znaleziono przy Węglowskim łom, oraz skradzione: butelkę perfum i uduszonego już kanarka. W porzuconych tłumoku i teczce znaleziono bieliznę, firanki, aparat fotograficzny itp.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

11.56 — 12.05 Sygnał z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego Hejnał z Wł. Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 „Chwilka lotnicza” („Mał” awionetka do Barcelony” — wygl. inż. Wigura). 16.30 Program dla dzieci: a) P. Hen-ryk Ładosz wygłosi pogadankę dla dzieci p. t. „Wasi rówieśnicy zagranicą”, b) Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 „IV międzynarodowy marsz w Holandji” (Dział „Sport i Wychowanie Fizyczne”) — wygl. kpt. Wiśniewski. 18.00 Koncert symfoniczny popularny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. T. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela). W programie utwory Józefa Haydna. 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce 19.25 — 20.30 Przerwa. 20.30 Transmisja uroczystego koncertu z okazji pięćciolecia istnienia Radiostacji Wiedeńskiej, w wyk. Orkiestry Filharmonji

JUTRO.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny, Komunikaty przygodne. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 Komunikat harcerski. 16.30 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 „Skrzynka pocztowa”. 18.00 Muzyka francuska, 19.00 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.25 Komunikat rolniczy, meteorologiczny oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.56 — 20.05 Sygnał czasu z Obserw. Astronom. Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Odczyt z Katowic. 20.30 Koncert solistów. W przerwie komunikat teatrów miejskich. 21.30 Słuchowisko z Krakowa, 22.15 — 22.20 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Poznania.

KTO WYGRAŁ W CZERWCU NA LOTERJI?

Wczoraj w 20-tym dniu ciągnięcia 5-jej klasy 19-jej polskiej loterii państwowej padły wygrane na następujące numery:

25.000 zł. na nr. 141933.
15.000 zł. na nr. 184649.
10.000 zł. na n-ry: 18643 26152 176241.
5.000 zł. na n-ry: 85235 136224 149318 172809.
3.000 zł. na n-ry: 27400 31976 35937 36992 41418 114846 148858.
2.000 zł. na n-ry: 1070 56422 84000 113071 145857 112106.
1.000 zł. na n-ry: 27430 33142 34891 50415 57697 59621 74711 100281 104530 171544 175341.
600 zł. na n-ry: 9170 21071 24817 37708 41155 63616 65816 70537 83464 88466 91865 92191 95368 98662 102622 107782 117814 121488 125757 127583 136425 137166 137505 151021 156946 162759 165335 168451.

TEATR i MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Trawiata”

Narodowy

o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku”

Letni

o 8 w. „Proces Mary Dugan”

TEATR ATENEUM (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dzisiaj i codziennie ostatnich kilka przedstawień „Sprawy Jakubowskiego” z Januszem Strachockim w roli głównej. W końcowych próbach rewelacyjna sztuka Tolera p. t. „Hinkeman” w roli tytułowej z Arturem Socha.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Trawiata” z p. Ewą Bandrowską-Turską w partii tytułowej. Jutro „Hrabina”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj i dni następnych „Wiosna narodów w cichym zakątku”.

Teatr Letni. „Proces Mary Dugan”.

Teatr Nowy. Inauguracja sezonu drugiego odbędzie się w połowie października. Dana będzie sztuka St. Szpotńskiego „Sprawa d-ra Hieronima”.

Teatr Polski. „Artyści”.

Teatr Mały. „Koniec Pani Cheyney”. W próbach słynna sztuka Molnara „Olimpia”.

Operetka L. Messal. „Pocztą w lesie”.

Operetka Reprezentacyjna. „Księżna Chicago” z Gisteld i Chorjanem.

Teatr Morskie Oko. Dzisiaj premiera wielkiego przeglądu przebojów sezonu p. t. „Coś dla każdego”.

Teatr Qui Pro Quo. „Kochajmy się”.

Teatr Elizeum. „Mirla Eftos” z Wandą Siemaszkówną.

Teatr Miłośnik. Rewja „Hallo, Europa mówi o tem”.

Z Filharmonji. Zapowiedziany na piątek inauguracyjny koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie p. J. Bojanowski, poświęcony będzie całkowicie muzyce polskiej. Z nowości poznamy drugi koncert fortepianowy Z. Stojowskiego w wykonaniu kompozytora, który jest w jednakowym stopniu wielkim twórcą i wirtuozem, następnie bardzo interesujący „Chmiel” Wiechowicza. Program uzupełni suita orkiestrowa Marka „Monna Liza Gioconda” Różyckiego i mało znana uwertura Kurpińskiego „Kalmora”.

Egon Petri w sali Konserwatorium Pianista - wirtuoz, dobrze znany w Warszawie z każdorocznych występów, Egon Petri, odegra program pianistyczny dzisiaj, dn. 1 października w sali Konserwatorium. Program złożony z utworów: Glucka, Saint-Saens, Bacha, Busoniego, Beethovena, (słynną sonatę „Hammerklavier”), Ravela, Debussy'ego i Prokofiewa. Bilety sprzedaje filija kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98, „Orbis”.

ZE SPORTU

NOWE WŁADZE R. T. K. S. „SARMATA”

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie Robotniczego Tramwajowego Klubu Sport. „Sarmata”, na którym wybrano nowy zarząd klubu w składzie następującym: prezes tow. Wilczyński Wł., przewodniczący RSKO. wiceprezisi: tow. Marciniak M. oraz Szkiela Stan., sekretarz tow. Sieczkowski W., skarbnik tow. Melnicki M., kronikarz tow. Czaplarski T., członkowie zarządu tow. tow.: Lewandowski, Węgro-

wicz (zast.sekr.) oraz Gębczak (gospodarz). Licznie zebrani członkowie potępiłi jednoznacznie działalność Magistratu, który w zakresie sportu i wychowania fizycznego, faworyzuje zrzeszenia swych pupilów partyjnych (BBS).

Zebrań zakończono odpiewaniem hymnów: Młodzieży oraz „Sarmaty”.

Ze swej strony życzymy nowemu zarządowi jaknajpomyślniejszych rezultatów pracy.

JESIENNY SEZON GIER SPORTOWYCH

W dniu onegdajszym odbyły się następujące mecze hasey:

Grażyna — ŁKS. (4:1). Mecz o mistrzostwo Polski przyniósł warszawiankom zwycięstwo nad drużyną Łódzka. Wyróżniła się w Grażynie Draćówna, w ŁKS-ie zaś Orlicka, która zdobyła wszystkie bramki.

Warszawianka — Strzelec 7:2. Dzięki zwycięstwu nad Strzelcem Warszawianka wcho-

dzi definitywnie do klasy A. Mecz rozegrano w Parku Sobielskiego.

AZS. — Makabi 11:3 (3:1). Makabi do przerwy bronila się skutecznie, po pauzie jednak osłabła i poniosła wysoką porażkę. Bramki dla AZS. zdobyły Woynarowska 5 i Aleksandrowiczówna 6, dla Makabi wszystkich Frydmanówna. Mecz rozegrano w Parku Sobielskiego. Sędzia p. Orłowicz.

CZY WIECIE, ŻE...

W rozgrywkach koszykówki o mistrzostwo Polski Cracovia powtórnie pokonała ŁKS. i wchodzi do finałów. Przeciwnikami jej będzie prawdopodobnie Polonia warszawska, Czarna Trzynańska (Poznań) i mistrz okręgu lwowskiego.

— Kobięcy bieg na przełaj o mistrzostwo

Polski zakończył trzyletnie walki o „Dianę”, zaofiarowaną dla najlepszego w Polsce kobiecego klubu lekkoatletycznego. Zwycięstwo odniósł AZS. Warszawa 431 pkt.

— Po biegu maratońskim punktacja Witłiga przedstawia się następująco: 1) Polonia 263 pkt., 2) AZS. 262 pkt.

Warszawski Oddział TUR przystępuje w połowie października do planowej, szeroko zakrojonej akcji. Na początek idą 2 cykle odczytowe, a mianowicie:

1. Ewolucja w wszechświecie (ilustrowane licznymi przezroczami) — wykład prof. Forelle, oraz

2. Z dziejów kultury — prof. Ludwika Krzywickiego.

Wykłady te będą się odbywały w Gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich, Żorawia 49. Zapisy przyjmuje Oddział Warszawski TUR-a przy ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 64, w dni dyżurów, t. j. w poniedziałki i piątki od 5^{1/2} — 7-ej. Wykłady rozpoczyna się 14 października.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.